KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 21 GRUDNIA 1933 R. | Nr. 351.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

PROJEKT REWIZJI KONSTYTUCJI

PRZEMOWIENIE POSŁA CARA.

WARSZAWA, 20.12. PAT. Dziś o godz. 12.20 rozpoczęły się obrady komisji konstytucyjnej Sejmu. No porządku dziennym był referat posła Cara o projekcie rewizji konstytucji. Przewodniczący poseł Makowski, otwierając posiedzenie zakomunikował, że po zakończeniu dyskusji nad referatami częściowemi, dotyczącemi 18 działów konstytucji, co wypełniło całą poprzednią sesję, komisja uprosiła referenta generalnego p. wicemarszałka Cara, aby wysunięte tezy i materjały połączył w jednolity projekt.

Poseł Winiarski (Str. Narod.) zabiera głos w sprawie formalnej. Sformułowanie tez jest sprawą wewnątrzną stronnictwa reprezentowanego w Sejmie. **Regulamin w artykule 69 przewiduje, że dyskusja w komisji toczyć się może jedynie nad konkretnemi projektami,** przekazanemi komisji przez Sejm. Nad tezami **komisje dyskutować nie mogą.** W tych warunkach klub nasz nie widzi powodu do zmiany dotychczasowego stanowiska wobec prac komisji konstytucyjnej.

Poseł Car wnosi o przejście do porządku nad oświadczeniem posła Winiarskiego, a przewodniczący Makowski **nie** przyjmuje **oświadczenia posła Winiarskiego do wiadomości.** Poseł Winiarski protestuje, uważając, że jest to niezgodne z regulaminem. Przewodniczący poseł Makowski wyczerpuje kwestje, mówiąc, że wniosek w sprawie zmiany konstytucji był uchwalony przez Sejm na poprzedniej sesji, przekazany komisji i od roku komisja pracuje nad nim. Dzisiejsze obrady są dalszym ciągiem poprzednich.

Następnie zabiera głos referent generalny poseł Car:

— Kiedy projekt B. B. W. R. wpłynął do laski marszałkowskiej i został przekazany do komisji konstytucyjnej na tej komisji jako referent generalny nakreśliłem metody naszej pracy. Proponowałem podział całej materji konstytucyjnej na 18 zagadnień, z których każde miały osobnego referenta. W toku prac komisji wygłoszone zostały referaty zakończone tezami. Zgodnie z moją propozycją tez narazie nie głosowano. Na podstawie tych tez referent generalny miał przedłożyć całokształt. Obecnie wywiązuję się z tego obowiązku i przedstawiam tezy oparte na materjałach zebranych w ciągu dwuletniej pracy. Czas, jaki upłynął do dziś nie był przezemnie zmarnowany i mam już gotowy projekt konstytucji, ale obecnie go jeszcze nie przedkładam, gdyż lojalnie wykonuję nasze uchwały, a pozatem materjał jest bardzo obszerny i przed dyskutowaniem zredagowanego projektu trzeba uzgodnić zasadnicze punkty widzenia. Nie podobna równocześnie dyskutować i formy i treści. Chciałbym pozatem zaapelować do Panów, aby nie przywiązywali zbytniej wagi do strony redakcyjnje tez, gdyż chodziło mi w nich narazie o zawarcie tylko pewnych myśli. Może niektóre tezy wcale nie wejdą do tekstu konstytucji. Kwestję zaś ostatecznego sformułowania odłożymy do konkretnego projektu. Uzasadnienie tez znajdą Panowie osobno, obecnie pragnę dołączyć dwie uwagi, natury ogólnej. Najważniejszem zagadnieniem w materjałach konstytucyjnych jest stosunek obywatela do państwa. Nie można wyobrazić sobie państwa bez obywateli. Z drugiej strony nie można sobie wyobrazić człowieka, który mógłby istnieć poza państwem. Na tem oparte jest określenie państwa, jako dobra, jako rzeczy należącej do ogółu obywateli. Drugie zagadnienie dotyczy pewnej harmonji władz. Nasza konstytucja marcowa ma wadę, że nie zapewnia tej harmonji. Nie mogą istnieć te władze bez konfliktów i nie mamy metod załatwienia konfliktów. Myśmy musieli stworzyć czynnik, łączący, a jest nim Prezydent Rzeczypospolitej. W tym celu jego stanowisko musi być nadrzędne, tak aby się stał czynnikiem łączącym i rozstrzygającym. to zmusiło nas do odstąpienia od teorji Monteskiusza.

Prowadząc walkę z parlamentaryzmem w tej formie, jaka się ustaliła w ostatnich dziesiątkach lat, nie prowadzimy walki z parlamentem, tylko Sejm nie powinien mieć ambicji do rządzenia państwem. Parlamentaryzm przeszczepiony na grunt europejski nie jest zdolny do wytworzenia większości. Inaczej było w Anglji. gdzie przez długi okres istniały tylko dwa stronnictwa, natomiast na kontynencie był cały wachlarz stronnictw; a w Polsce w roku 1926 mieliśmy ich 33. Chcemy pozostawić zupełną swobodę rządowi, kiedy sprawuje on funkcje, przyznane mu przez konstytucję. Parlament może uchwalić votum nieufności i zażądać ustąpienia Rządu, ale wtedy kiedy rządzi nie może mu narzucać punktu widzenia. Chcemy, aby Senat był nie minjaturą Sejmu ale przedstawiał przekrgj nowych wartości. Senat może się także przyczynić do sharmonizowania władz państwowych w razie konfliktu między Rządem a Sejmem, albo między Sejmem a Prezydentem.

Po referacie poseł Makowski wyraził opinję, że natychmiastowa dyskusja nad tak obszernym materjałem byłaby niemożliwa i zaproponował odbycie jej na następnem posiedzeniu komisji, które zamierza zwołać na dzień 11 stycznia o godz. 10 rano. Propozycję przyjęto. Na tem posiedzenie komisji zamknięto o godz. 14.

CHARAKTERYSTYCZNY INCYDENT.

WARSZAWA, 20.12 (Tel. wł.). Podczas posiedzenia komisji konstytucyjnej poseł Róg zapytał p. Cara, czy projekt zmiany konstytucji został zaakceptowany przez marsz. Piłsudskiego.

W odpowiedzi na to p. Car odrzekł, że pytanie to jest niedyskretne i mógłby nie odpowiedzieć tylko w prywatnej rozmowie. Ponieważ jednak nie utrzymuje stosunków z p. Rogiem odpowiedzi udzielić nie może.

P. Róg podziękował i oświadczył, że jest to dla niego bardzo znamienne.

Wyścig zbrojeń

Sowiety stoją na pierwszem miejscu.

LONDYN, 20.12. Z Waszyngtonu donoszą: Według statystyki przesłanej amerykańskiemu departamentowi stanu przez generalny sekretarjat Ligi Narodów zajmuje obecnie Z.S.S.R. pierwsze miejsce pod względem zbrojeń. Rosja sowiecka wydała w bieżącym roku na obronę kraju 786 milj. 850.000 dolarów i liczy obecnie 1 miljon żołnierza pod bronią.

Drugie miejsce pod względem zbrojeń zajmuje Francja, której budżet wojskowy wynosi 707 milj. 817.000 dolarów. Francja posiada najsilniejszą flotę powietrzną, w skład której wchodzi 2.375 samolotów wojskowych.

St. Zejdnoczone zajmują trzecie miejsce i wydają rocznie 615.900.000 dolarów na zbrojenia.

Wydatki Anglji na cele wojskowe wynosiły w roku bieżącym 400 miljonów dolarów.

Wybitnie zwiększyły się w bieżącym roku wojskowe wydatki Japonji, które wynosiły w roku ubiegłym 30 miljonów dolarów w bieżącym zaś 178 milj. dol.

Tegoroczny budżet wojenny Włoch zamyka się cyfrą 390 miljonów dolarów.

Rząd niemiecki wykazał w swem sprawozdaniu o stanie zbrojeń jedynie sumę 234.650 tysięcy dolarów, Belgja 210 miljonów.

3500 TON WĘGLA

dla bezrobotnych w Zagłębiu.

W dniu wczorajszym Rada Zjazdu postanowiła ofiarować powiatowemu komitetowi pomocy bezrobotnym 3.500 ton węgla do rozdziału pomiędzy bezrobotnych w obecnym sezonie zimowym.

O ile się zdąży, część tego węgla mogłaby być rozdzieloną jeszcze przed świętami, o ile zaś, ze względów technicznych byłoby to niemożliwem rozdział nastąpi zaraz po świętach.

Nowe uposażenia dla urzędników

Zasady zaszeregowania.

WARSZAWA, 23. 12. — Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenia, związane z nową ustawą uposażeniową. Rozporządzenia te ustalają zasady zaszeregowania funkcjonarjuszy państwowych do grup uposażeniowych, postanawiają automatycznie przechodzenie nauczycieli do wyższych grup, dotyczą dodatków lokalnych i funkcyjnych oraz umundurowania urzędników niższych stopni.

Jedno z tych rozporządzeń ustala zasady zaszerogowania sędziów w sądach powiatowych i administracyjnych, prokuratorów, asesorów i aplikantów, oraz dodatki lokalne i funkcyjne.

Osobne rozporządzenie dotyczy zasad zaszeregowania oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej do grup uposażeniowych oraz ich dodatków lokalnych i państwowych.

Zmiana do ustawy o państwowej służbie cywilnej ustala tabelę stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych.

Do rozporządzenia tego załączona jest tabela stanowisk, która będzie ogłoszona w najbliższym czasie. Wprowadza ona ścisły związek między stanowiskiem urzędnika i jego stopniem służbowym.

Jeżeli chodzi o dodatki lokalne to przysługują one pracownikom w Warszawie, na G. Śląsku, na Śląsku Cieszyńskim, w Gdyni i na Helu. Dodatki lokalne w Warszawie dla funkcjonarjuszów państwowych będą następujące: pierwsza grupa uposażeń 450 zł. miesięcznie, druga — 300 zł., trzecia — 225, czwarta — 150, piąta — 100, szósta — 65, siódma — 50 ósma — 40, dziewiąta — 30, dziesiąta — 25, jedenasta — 20 i dwunasta — 15 zł.

Rozporządzenie o funduszu wyrównawczym przewiduje wyrównanie strat, wynikłych z zaszeregowania.

Uchwalona wczoraj przez radę ministrów nowela do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych dotyczy dostosowania tej ustawy scaleniowej, która ma wejść w życie z dniem 1-go stycznia 1934 r. i do zmian w ustawie emerytalnej. Nowela ta wprowadza zmiany zarówno w zasiłkach, jak i świadczeniach pracowników umysłowych.

Komisja międzynarodowa

W SPRAWIE PODPALENIA REICHSTAGU.

WARSZAWA, 19.12 (Tel. wł.). Komisja międzynarodowa w Londynie, badająca sprawę podpalenia Reichstagu wydała orzeczenie, że Van der Lubbe nie mógł być sam sprawcą podpalenia Reichstagu, że do podpalenia Reichstagu przyczynili się narodowi socjaliści i że skazanie Torglera będzie sygnałem do protestów.

Skazanie „redaktora“

„WOLNEGO SŁOWA“.

KATOWICE, 20.12. PAT. Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego Wolnego Słowa Marchwickiego na 4 tygodnie aresztu i 20 tys. zł. grzywny za obrazę w druku zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w osobach redaktorów Rumuna i Renika,

PRZEŻYCIA CUDEM OCALONYCH

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Poznaniu.

POZNAŃ, 20.12. — **Stan ciężko rannych poprawia się, tak, że istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.** Jak już podawaliśmy, takich ciężko rannych ofiar katastrofy jest 13 **Wszystkie przebywają po operacji w szpitalu.**

Prowizorycznie obliczono, że straty **w taborze kolejowym** po katastrofie **wynoszą 60.000 zł., a** mianowicie **trzy rozbite wagony i uszkodzona** lokomtywa.

Znacznie **większe straty** poniesie kolej wskutek odszkodowań, które **będzie musiała wypłacić** rodzinom zabitych ofiar i okaleczonym ofiarom. Do sądu **wpłynęły** już pierwsze prośby o **odszkodowanie. Sumy odszkodowań trudno dzisiaj ustalić przypuszczają, że przekroczy ona miljon złotych.**

W dalszym ciągu wychodzą na jaw szczegóły katastrofy, w szczególności dotyczące cudownego ocalenia niektórych pasażerów nieszczęsnego **pociągu.** I tak naprzykład profesor pewnego gimnazjum, dr. K. zawdzięcza życie tylko przypadkowi, znajdował się bowiem w przedostatnim wagonie, który stoczył się, koziołkując z nasypu. Dr. K. przed Obornikami postanowił przesiąść się do przednich wagonów, albowiem w wozie, w którym jechał, było zimno. Istotnie w Obornikach **wsiadł do pierwszego wagonu blisko lokomotywy, gdzie było cieplej.**

W innym wypadku pewien chłopiec z Obornik uczeń, szkoły zdobniczej w Poznaniu, jakby wiedziony **jakiemś złem przeczuciem, uparł się** i mimo nakazu ojca, **popartego chłostą, nie chciał jechać do szkoły.** W obronie chłopca stanęła matka, dzięki czemu uczeń został w domu. W godzinę później dowiedziano się o katastrofie pociągu, w którym chłopiec miał jechać. **Obecnie chłopiec tryumfuje nad ojcem.**

Jeden z uczniów szkoły wydziałowej im. Berwińskiego, jadący do szkoły fatalnym pociągiem, doznał w czasie katastrofy kilku lekkich obrażeń, m. in. uderzenie w piersi Nie zdając sobie sprawy, że jest ranny, wydostał się z rozbitego wagonu i coprędzej poleciał do szkoły aby opowiedzieć swoją przygodę kolegom. **W czasie lekcji chłopiec dostał krwotoku i musiano go przewieźć do szpitala.**

POGRZEB.

POZNAŃ, 20.12. — We wtorek popołudniu odbył się w Poznaniu pogrzeb ofiar piątkowej katastrofy kolejowej. W żałobnej tej manifestacji uczestniczył dosłownie cały Poznań **którego mieszkańcy tłumnie zalegal wszystkie ulice,** jakiemi kroczył ten jedyny w swoim rodzaju kondukt żałobny.

Już na długo przed godziną 14-ta **przed szpitalem miejskim i na okolicznych ulicach zaczęła gromadzić się tłumnie publiczność.** Na dziedzińcu szpitalnym zebrali się przedstawiciele władz. Przybyła także cała dyrekcja kolejowa.

Przy trumnach otwartych, przy zwłokach zabitych w okropnym wypadku, **zebrały** się rodziny: **p. Tabakowa, matka** dwóch zmarłych **w katastrofie synów,** ledwie trzymająca się na nogach. U trumny asesora Rojny i jego córki, 10-letniej Julji, stała złamana p. Rojnowa. Śmierć kolejarza Zwika **opłakiwała żona** i **troje małych dzieci.** Kolejarza Laskowskiego opłakiwała żona, która w poniedziałek pochowała swoją matkę. Nad trumną Bocianowej i Mąkowskiej stali ich mężowie.

Przed ruszeniem konduktu chór kolejarzy „Hasło" odśpiewał „Salve Regina". J. E. ks. biskup Dymek odmówił ostatnie modlitwy. Po zamknięciu trumien ruszył kondukt pogrzebowy, który wywarł na widzach **wstrząsające wrażenie.**

Na czele konduktu kroczyła orkiestra kolejowego przysposobienia wojsk., następnie kompanja K. P. W pod bronią, dalej organizacje, tow muzyczne, kolejarze, 11 sztandarów orkiestra kolejowa, koledzy zabitych kolejarzy Rojny, Zwika i Laskowskiego, koleżanki szkolne ś. p. Rojnianki, uczenice 13-ej szkoły powszechnej, koledzy ś. p. Tabaków uczniowie gimnazjum Bergera i Marji Magdaleny.

Dalej niesiono około 20 wieńców. **wśród których był wieniec od ministra komunikacji inż. Butkiewicza** od prezesa dyrekcji kolejowej inż Rucińskiego, od dyrekcji kolejowej i t. d. Kondukt prowadził J. E. ks. **biskup Dymek w otoczeniu ks. infułata Rucińskiego, ks. prałata Szrajbrowskiego i około 40 księży.**

Na cmentarzu przemówił nad grobem ks. Lewandowski, proboszcz parafji sołackiej, poczem chór „Echa" odśpiewał pieśń „Pożegnał już ten świat".

Wszyscy zabici spoczęli we wspólnej mogile, jednak poprzedzielani z zewnątrz, tak, że ojciec Rojna spoczął razem z córeczką, dwaj bracia Tabakowie obok siebie, a następnie dalsze ofiary.

Natłok ludzi na cmenatrzu był tak wielki, że kilka osób zostało pogniecionych, wobec czego musiała policja zamknąć bramy cmentarza, nie wpuszczając osób postronnych.

Skazanie przemytników SACHARYNY.

KATOWICE, 20.12. PAT. Sąd okręgowy w Katowicach skazał dziś członków szajki przemytniczej współpracującej z szajką Żmigroda, Jochem Martę i 15 towarzyszów na kary od 14 dni do 9½ mies. więzienia i grzywny od 1000 do 40 tys. zł. Współdziałająca z przemytnikami funkcjonarjuszkę celną Krzyżanowską sąd skazał na 8 i pół mies. więzienia.



KATASTROFALNA POWÓDŹ W POŁUDNIOWEJ FRANCJI.

Południowa Francja nawiedzona została ostatnio groźną powodzią, spowodowaną długotrwałemi i bardzo obfitemi opadami w Pirenejach. M. in. miasto Perpignan znajduje się pod wodą. Na zdjęciu jedna z zalanych ulic Perpignan.

Obniżenie stawek proc. W B. G. K.

WARSZAWA, 20.12. PAT. Z Banku Gospodarstwa Krajowego komunikują, że na skutek uchwały rady nadzorczej Banku z 28 listopada r.b. z dniem 1 stycznia 1934 bank obniży wszystkie stawki procentowe zarówno od operacyj biernych, jak i pobierane od wszelkiego rodzaju udzielanych przez bank kredytów. Obniżka wyniesie 1% w stosunku do opłat poprzednich, przyczem dla szeregu kredytów specjalnych B. G. K. będzie stosował nadal oprocentowanie ulgowe.

GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 13.00—13.25. Owies zbierany 458 g-l 12.25—12.75. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.50. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotów 15.00—15.50. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. I 45% 35.00—40.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 17.00—18.50. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 173.18, Holandja 357.60, Londyn 29.10, Nowy Jork 5.68, Nowy Jork (kabel) 5.69, Paryż 34.88, Szwajcarja 172.10, Stokholm 149.85 — 150.10, Włochy 46.78.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.65. Rubel złoty — 4.64. Dolar złoty 8.96½ — 8.95½. Gram czystego złota — 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych — 212.35. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 211.80 — 212.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75 — 55.00 — 54.88 (w proc.); 4 proc poż. inwestycyjna senjowa 107.75; 4 proc. państw poż. premjowa dolarowa 49.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj 94.00 (w pdoc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25.

Akcje: B. Polski 82.50; Kijewski 10.00; Drogi żelazne dojazdowe 10.00; Lilpop 10.35; Haberbusch 39.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych i akcji — mocna.

Z LEGEND FILIPIŃSKICH

Fantastyczna wyspa kobiet.

Wszyscy wszędzie szukają skarbów. Wszędzie gdzieś, ktoś w przeszłości miał wielkie pieniądze, które zaginęły. Zawsze znajdzie się amator do poszukiwań. — Psychoza ta panuje specjalnie na morzach południowych, gdzie każda wyspa dyszy jakąś lokalną legendą, gdzie starzy opowiadają niesamowite historje o korsarzach, ich życiu, awanturach i. zakopanych skarbach.

Był kiedyś taki kosooki Li-Ma-Jon który wśród zbójeckiej braci zdobył prawdziwą hegemonję. Władza jego była doprawdy dyktatorska. Niderlandy i Hiszpanja — potencje morskie podówczas — prowadziły z nim układy i pertraktacje, otrzymując niejednokrotnie ultimata, poparte niezliczoną flotyllą zakonspirowanych na setkach wysp korsarzy.

Weźmy takie Filipiny naprzykład. Kilka tysięcy wysp i wysepek o wodach zdradliwych, ludności wrogiej (ongiś) i bitnej. Nie docierała tam władza białych gubernatorów. Na jednej z takich wysp miał ów Li-Ma-Jon **zakopać swe przez długie życie zrabowane skarby.**

TROPEM LEGENDY.

Zabobonni marynarze, awanturnicy, obieżyświaty — wszelka niedbająca o życie hołota, jaka tkwiła na Filipinach rzuciła się na poszukiwanie. Niełatwa sprawa. Trzeba było na jakieiś watłei „canot" wedrować od wyspy do wyspy, ryzykując, że się trafi gdzieś na rzeczy, o których księga kapitańska, ani oficjalna tradycja kraju nic nie wie... Taka też przygoda spotkała działającą w porozumieniu grupę dziesięciu poszukiwaczy.

WYSPA — SERAJ.

Na jednej z najdzikszych wysepek położonej zdala od szlaków handlowych, natknęli się łowcy przygód **na kilkadziesiąt kobiet, — mulatek** Skąd się one wzięły, zwłaszcza w takiej ilości? Mężczyzn nie było widać. Prawa dziczy każą mieć się na baczności wobec wszelkich ekstrawagancyj: nasi awanturnicy przeszukali wyspę i nie chcieli wierzyć, że jedynym jej męskim mieszkańcem jest ten, którego znaleźli w osadzie — biały w sile wieku... Ale do reszty zaokrągliły się ich oczy, gdy pod batutą długolufych Coltów wyśpiewał całą historję.

TRZECH... PASZÓW.

A więc przedewszystkiem nie pierwsza to fala poszukiwań skarbów starego Li-Ma-Jon. Przed sześćdziesięciu laty szukano również zajadle, nim dano spokój, jeden z poszukiwaczów upodobał sobie tę wyspę, urodzajną, piękną i bezludną. Żyło mu się tu nieźle, tylko ckliwie — bez baby. Zaradził prosto, z najbliższej wyprawy przywiózł zbój nie jedną, a trzy hoże malaiki... Odtąd one pracowały, a on... powiększał ilość obywateli swojego państwa. A właściwie — tylko obywatelek: niemowlętom - chłopcom poprostu ukręcało się głowy... Kiedy po wielu latach trafił tu przypadkiem drugi awanturnik — pochwalił system i stworzono duum virat.

Odpoczywając i płodząc naprzemian doczekali się później starości. gdy zjawił się on, dzisiejszy władca wyspy. Był młody, energiczny i bardzo rzeźki, więc starcy mogli spokojnie złożyć na jego barki troskę o dalsze losy „dynastji". Pomarli też wkrótce. Co do niego, trzeciego zrzędu paszy, to uważał on tradycje swych poprzedników za niewzruszone, przeto niemowlętom - chłopcom w dalszym ciągu...

KONIEC ARKADJI.

Tak dziesiątka narzuciła „dynaście" swoją czynną pomoc... Zachowywała się jak w kraju zdobytym Ludność kobieca rozproszyła się, ferment i dezorganizacja uczyniły życie nieznośnem.

Konkwistadorzy wrócili do forpoczt świata cywilizowanego. Ex-pasza umknął im po drodze. To też z niedowierzeniem przyjęto dziwną opowieść: na kolorowych morzach wszyscy tak koloryzują.

— Ileż było wkońcu tych kobiet? — pytali rozbawieni kamraci.

— Trzysta! — brzmiała odpowiedź I jak tu wierzyć?

O 7 MILJARDÓW...

Liczba płatników podatku obrotowego od kilku lat stale spada. Spadają też w bardzo znacznym stopniu obroty poszczególnych przedsiębiorstw, a więc także i ogólna suma obrotów, dokonywanych przez całe nasze życie gospodarcze. Statystyka podatkowa potwierdza tę znaną powszechnie prawdę z pewnem opóźnieniem, ale w każdym razie i ona daje pewne wyobrażenie o znacznych rozmiarach tego groźnego zjawiska.

Oto kilka liczb, ilustrujących zmniejszenie się ilości płatników podatku przemysłowego od obrotu w Polsce.

W 1928 r. było w całem państwie 601 tysięcy płatników, którym ustalono sumę dokonanych przez nich obrotów na 25.141 miljonów złotych. Był to ostatni rok wysokiej konjunktury. W następnym roku **rozpoczął się już spadek liczby płatników.** Płatników było 597 tysięcy, pomimo to suma ustalonych obrotów była jeszcze większa, wyniosła bowiem zł. 25.396 miljonów.

Rok 1930 przyniósł już daleko większe zmniejszenie liczby płatników i olbrzymi spadek obrotów. **Płatników było już tylko 589 tysięcy** z obrotami łącznemi zł. 21.178 miljonów. W 1931 r. ilość płatników podatków podatku przemysłowego wynosiła zaledwie 572 tysiące, a obroty przez nich dokonane zł. 17.742 milj.

Porównywując ilość płatników i obrotów z tych lat, widać, że od 1928 r. do 1931 liczba płatników spadła stosunkowo niewiele, bo o 5% (29 tys.) natomiast w katastrofalny sposób spadła suma dokonanych obrotów, bo **przeszło o 7 miljardów, czyli o więcej niż 29%.**

Statystyka podatkowa nie rozporządzała jeszcze obrotami za r. 1932 które są ustalone dopiero w 1933 r., ale z całą pewnością można przypuszczać, iż spadek obrotów w r. 1932 a następnie w 1933 r. nie był w swem tempie słabszy niż w 1931 r. Jeśli w ciągu lat 1928-31 spadek ten osiągnął prawie 30%, to gdybyśmy mogli porównać z pewnością nie byłyby one większe niż połowa obrotów w 1928 r. Przypuszczenia te potwierdzają liczby bilansów handlowych, zmniejszonego dyskonta weksli i inne objawy życia gospodarczego.

Przeciętny obrót dokonany w 1928 r. przez płatnika podatku przemysłowego wynosił zł. 41.800 rocznie. Obrót przeciętny przedsiębiorstw w r 1931 nie przekraczał już 31.000 zł. a więc **płatnikom, którzy zdołali utrzymać się przy życiu obroty spadły o 26%.** Tyle wykazuje statystyka skarbowa.

Można więc przypuszczać, że obroty jeszcze bardziej się skurczyły, bowiem skarb w wymierzaniu obrotów jest zawsze optymistą i ocenia je wyżej niż są w rzeczywistości, aby móc osiągnąć większą sumę podatków.

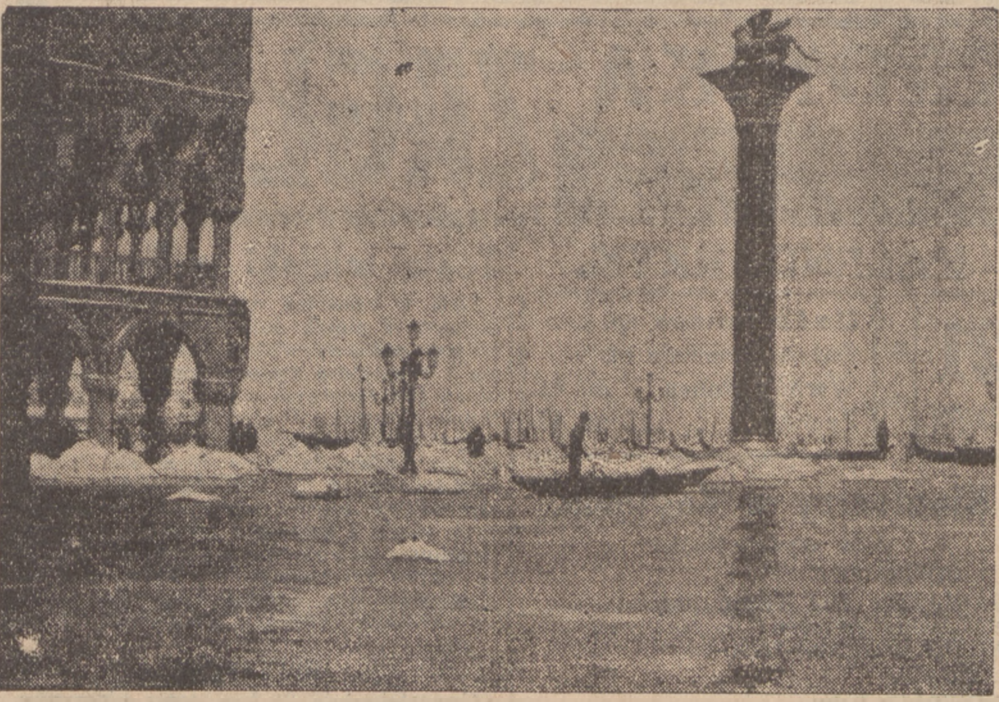
Lwią część płatników i obrotów stanowią płatnicy i obroty przedsiębiorstw handlowych. W r. 1928 i 1929 liczba przedsiębiorstw handlowych była prawie jednakowa i wynosiła 407 tysięcy, obroty ich sięgały 15 miljardów złotych. W 1930 r. zaczął się spadek, który **w 1931 r. zmniejszył liczby przedsiębiorstw handlowych do 421 tysięcy, a sumę dokonanych przez nie obrotów zredukował do zł 10 miljardów. Przeciętny obrót przedsiębiorstwa handlowego wynosił w 1928 r. zł. 33.800, a w r. 1931 zł. 24.700.**

Obroty przedsiębiorstw przemysłowych zmalały w mniejszym stopniu niż obroty przedsiębiorstw handlowych. Było tych przedsiębiorstw w 1928 r. 134 tysiące, a w 1931 r. — 128 tysięcy, obroty ich spadły w tym czasie z zł. 9.7 miljarda do 7 miljardów.

Przeciętny obrót przedsiębiorstwa przemysłowego zmalał ze zł. 72 tys do 55 tys.

Jak widać z tego daleko większemu skurczeniu uległy obroty przedsiębiorstw handlowych niż przemysłowych.

Ogólnie biorąc nawet statystyka podatkowa przyznaje znaczne ograniczenie dokonywanych przez nasze życie gospodarcze obrotów. A ze względu na tendencję do podwyższania obrotów przez urzędy wnioskować można, iż spustoszenie dokonane przez kryzys jest jeszcze daleko znaczniejsze.



Ostatnia burza śniegowa szalejąca we Włoszech i nagłe obniżenie temperatury spowodowały zalanie wodą placu św. Marka w Wenecji. Pozbijany śnieg stworzył kry o grubości 1 metra, pływające po placu św. Marka. Na ilustracji widok placu św. Marka zamienionego przez wylew w zatokę po której pływają gondole i... kra.

GDYNIA NA CZELE
wszystkich portów bałtyckich.

Obrót towarowy w porcie gdyńskim, pomimo późnej jesieni oraz umowy polsko-gdańskiej, która zdawałoby się powinny były wpłynąć ujemnie, znów wzrósł znacznie. Gdynia po raz trzeci bije własny rekord. Ostatnio w październiku przeładowała 626 tys. ton. Listopad ustanowił nowy tegoroczny rekord, podnosząc obrót towarowy Gdyni do 639 tys ton. Ogółem więc od początku roku przeładunek towarów w Gdyni wynosi już około 5.700 tys. ton, a więc znacznie przekroczy na 31 grudnia sumę 6 miljonów ton. W ten sposób Gdynia wysunęła się w roku bieżącym na czoło wszystkich portów bałtyckich, a tegoroczna jej praca jest najintensywniejszą wśród tych portów. Nasz młody dziesięcioletni port pozostawia w tyle największe dotychczasowe porty Bałtyku i stopniowoześrodkowuje u siebie cały handel morza Bałtyckiego, stając się coraz bardziej pośrednikiem między innymi jego portami, a krajami zaoceanicznymi.

W listopadzie wzrosła ilość statków, które weszły do Gdyni, oraz ich pojemność. Staje się też widoczne, iż coraz więcej wielkich okrętów zawija do portu. Według krajów macierzystych najwięcej było w Gdyni okrętów szwedzkich, niemieckich, norweskich, polskich, fińskich, duńskich, amerykańskich i angielskich. Zwraca uwagę fakt, iż wzrasta bardzo liczba okrętów niemieckich.

W przywozie, który w listopadzie był mniejszy, niż w październiku, na pierwsze miejsce wysuwa się złom żelazny, fosforyty, bawełna, piryty, tłuszcze, skóry, rudy i śledzie. Wywóz miał oczywista rzecz największą pozycję w węglu kamiennym, artykułach drzewnych, cukrze, bekonach nawozach azotowych i solach potasowych, wyrobach hutniczych, jajach i t. p.

Ruch towarowy Gdyni wzrósł więc w listopadzie b. znacznie, natomiast zmalał ruch pasażerski, co jest zupełnie zrozumiałe w listopadzie.

Już w grudniu (11 bm.) zawinął do Gdyni okręt „Stassfurt“, należący do linji australijskiej, utrzymywanej przez towarzystwo „Hopag“ w Hamburgu. Okręt ten przywiózł ten ładunek wełny i skór owczych z Australji. Jest to pierwsze próbne zawinięcie okrętu tej linji do Gdyni, które może zapoczątkuje stałą komunikację między Gdynią a Australją.

Ilu jest Żydów w Polsce?

S. Stupnicki omawia („Moment“ z 11 bm.) znaczenie dla Żydów specjalnego żydowskiego biura statystycznego w Polsce, którą to pracę w tym kierunku — na tle działalności żydowskich kas bezprocentowych — rozpoczęła centrala tych kas (C.K.B.) w Warszawie. Żydzi nie wiedzą, ilu jest Żydów w Polsce:

— Cóż może być potrzebniejszego, jak wiedzieć np. ilu żydów jest w istocie w Polsce? Z oficjalnej statystyki nie dowiedzieliśmy się takiej drobnostki, ilu żydów faktycznie znajduje się w kraju. O źródłach żydowskiego bytu, o wzroście i upadku żydów, o gospodarczym wpływie systemu podatkowego na żydów i o tp. sprawach — o tem wszystkiem nie wiemy nic.

Żydzi nie są wogóle skłonni podawać o sobie szczegóły z ich bytu. „Joint“ po wojnie światowej zapoczątkował w Polsce prace statystyczna w dużym zakresie, lecz materjał okazał się bezużyteczny. Autor przytacza przykład, jak według informacyj kierownika oddziału w jednej z miejscowości okazało się dwa razy więcej mężczyzn, niż kobiet. Zwrócono mu uwagę z centrali, że to niemożliwe, bo zazwyczaj kobiet jest więcej:

— Pełnomocnik poprawił ten błąd, kobiet już na drugi raz było więcej niż mężczyzn, lecz dzieci było mniej niż kobiet. Zwrócono mu znów ten materjał, on poprawił „błąd“. Tym razem dzieci było trzykrotnie więcej od mężczyzn i kobiet łącznie.

C.K.B. przystąpiła do utworzenia żydowskiego biura statystycznego. Ona mniema, że posiada odpowiednich dostarczycieli danych statystycznych:

— Organizatorzy mniemają nawet, że posiadają już korespondentów, którzy dostarczą prawdziwy sprawdzony materjał. Oni przypuszczają, że posiadają ludzi, wczutych w życie społeczne, rozumiejących zadania w dziedzinie ekonomicznych badań.

Autor wątpi o ścisłości tego przyszłego materjału statystycznego. Ciekawe świadectwo tego publicysty żydowskiego, że Żydzi nie są skłonni dawać o sobie ścisłych informacyj. I dlatego nie jest wiadoma ta drobnostka“, czy Żydów w Polsce jest 3 miljony, 4 miljony, czy 5 miljonów.

Z DNIA

POMINIĘCIE KOŚCIOŁA I NAUKI.

Prof. W. Komarnicki zwraca uwagę w „Kurjerze Warszawskim“ na dziwne przeoczenie autora „tez konstytucyjnych“, p. Cara. Jak wiadomo, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej wybierać będzie specjalne zgromadzenie elektorów, złożone z pięciu wirylistów oraz 75 innych członków, wybranych z pośród obywateli „najgodniejszych“ w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Do wirylistów „tezy“ zaliczają: marszałków Sejmu i Senatu, prezesa rady ministrów, pierwszego prezesa sądu najwyższego, oraz jeneralnego inspektora sił zbrojnych. Natomiast — pisze prof. Komarnicki —

pomijają tezy w gronie wirylistów episkopat Polski, co jest rzeczą szczególnie charakterystyczną i rażącą zarówno ze względu na tradycję Rzeczypospolitej, rolę prymasów Polski przy elekcjach przedrozbiorowych, jak też i ze względu na autorytet najwyższego czynnika moralnego w państwie o tak olbrzymiej większości katolickiej! Nie znalazło się też wśród wirylistów miejsce dla reprezentacji nauki polskiej w osobie prezesa Akademji Umiejętności.

To są dwa fatalne przeoczenia p. redaktora tez! Jeżeli chciał nadać zgromadzeniu elektorów charakter zebrania „najgodniejszych“, jak mógł zapomnieć o udziale w elekcji takich czynników, jak Kościół i nauka?

Co się zaś tyczy całości tez p. Cara, to, zdaniem prof. Komarnickiego, nasuwają one różne zastrzeżenia:

Niema w nich też uwzględnienia tego, o co od lat upomina się prezes komisji konstytucyjnej w sejmie z ramienia BB p. prof. Makowski, uwzględnienia przemiany państwa dzisiejszego, opartego na demokracji politycznej, na państwo społeczne — na „nowe państwo“. Przeciwnie, widzimy w tych tezach odbicie braku zaufania do społeczeństwa, poczucie osamotnienia wśród społeczeństwa, poczucie osamotnienia wśród niego pomimo siły materjalnej i stąd chęć zamknięcia się w twierdzy obronnej — w elicie senackiej.

GŁOSY PUBLICZNE

Co zrobimy ze śniegiem?

Bardzo przepraszam, ale to nie będzie artykuł ekonomiczny, lecz sportowy, jakkolwiek będę się posługiwał powiedzeniami z tej i z tamtej dziedziny.

Istnieje podobno klęska urodzaju, która zmusza poczciwców do palenia zboża, wypasania cukrem świń, topienia kawy. Zdarzyła się w tym roku dla sportowców Zagłębia klęska śniegu i tęgiej zimy. Powstały naraz doskonałe warunki dla narciarstwa i na tem polega obecnie kłopot dla narciarzy, chciałem powiedzieć, dla narciarskiej elity.

Zdarzyło mi się namawiać na początku sezonu jednego z nich, abyśmy wspólnie odbyli spacerek po skąpym ówczesnym śniegu. „Pogardzam taką jazdą". Oto właśnie stanowisko! Tylko Zwardoń, Wisła i Zakopane; tylko tłuczenie się całemi godzinami w pociągach narty-brigde, tylko atmosfera wyścigów w zakresie kosztownego ekwipunku, rozmów o smarach i przechwałek!

Takie stanowisko jest, niestety szkodliwe, a oto dlaczego. Znam instytucje, które można uważać za pewnego rodzaju ośrodki narciarstwa. Dysponują dziesiątkami par obuwia i nart, przygotowują się do należytego wykorzystania feryj. Sprzęt sportowy, zupełnie pierwszorzędny, we wzorowym porządku czeka... na dzień 2-go lub następnego stycznia przyszłego roku, aby dopiero tam, na kursie, być zużytkowanym. Przyszli uczestnicy kursu mogą przez całych kilkanaście dni przyglądać się tej kolekcji i korzystać z niej tyle ile przechodzeń z wystawy sklepowej.

Jest to konsekwencja poglądu: narciarz z elity jeździ tylko w wysokich górach. Pragnąłbym obudzić sportowe sumienie tych, którzy unieruchomili narty: pozwólcie korzystać z nich nie w styczniu na kursie, a teraz i tutaj.

Dlaczego? Oto dlatego, aby przyszły wasz kursista otrzaskał się z deskami, poznał sam abecadło, a przedewszystkiem, aby nie odbierać mu możności żywego ruchu w przeczystem, zimowem powietrzu. Zaakceptowanie przez kierowników sportowych naszych terenów dla narciarstwa może uruchomić całą falangę osób, które dotychczas uważają narty dla siebie za niedostępne, „bo to przecież wymaga szalonych wydatków".

Mamy w okolicy doskonałe warunki: ma je Olkusz, Sławków, Klucze, Okradzionów, Łosień, Gołonóg Leszcz pod Zagórzem, Środulka, Małobądz, Grodziec i Brzękowice.

Po przystosowaniu sztywnych poglądów naszej elity narciarskiej do pomyślnych w tym roku warunków — nazwy tych miejscowości nabiorą pewnej wymowy i będą gościć setki zwolenników.

Cóż więc mamy robić ze śniegiem? Musimy go zauważyć, ocenić jego pierwszorzędne walory dla narciarstwa, wykorzystać jego obecność przynajmniej w 75%.

hm. Stf. P. z kom. WF i PW.

Przechwałki p. dyr. Berezowskiego

Z OLKUSZA.

Otrzymujemy następujące pismo:

P. Mieczysław Berezowski, dyrektor gimnazjum męskiego w Olkuszu, jako przewodniczący sekcji wychowania społecznego i propagandy odczytał sprawozdanie ze swej działalności na posiedzeniu pow. Komitetu PW i WF twierdząc, że on zorganizował święto PW i WF w dniu 11 czerwca rb. w Olkuszu, gdzie po raz pierwszy na boisku panował ład, że on był inicjatorem założenia OTS (olkuskiego T-wa sportowego) i zmontował je w kilka tygodni po objęciu sekcji i wreszcie, że swą pracę propagandową i oświatową w Związku strzeleckim będzie kontynuował, przyczem w związku z tą pracą postawił wniosek, że o ile pieniądze wstawione w budżecie na rozjazdy dla Z. S. nie pozostaną wyłącznie do jego dyspozycji, nie będzie mógł spełnić swych obowiązków i będzie zmuszony pracy się wyrzec.

Jak widać, dla p. prezesa Związku strzeleckiego grunt to pieniądz. Czyż ma się tu powtórzyć historja jak w „Kole opieki?"

Ale nie o to chodzi. W sprawozdaniu p. dyrektora Berezowskiego jest dużo przechwałki. Przedewszystkiem święto sportowe zorganizowane było nie przez p. Berezowskiego, a przez sekcję, o czem oddzielne sprawozdanie odczytał prof. Rudolf; inicjatorem założenia OTS był nie p. Berezowski a jeden z b. sportowców „Vesty", który pierwsze zebrania zwoływał z pośród b. graczy „Olkusza", „Vesty" i „Sokoła", na których to zebraniach zorganizowano nowy kub OTS.

Rola p. Berezowskiego w „zorganizowaniu" OTS polegała na tem, że na jedno z zebrań OTS wydelegował prof. Łapiński (junior). Obecnie sekcję tę prowadzi inż. Lipczyk.

P. Berezowski, mówiąc o „pracy" swej w OTS, do której ręki nie przyłożył, potrafił jednak wytknąć burmistrzowi Majewskiemu, że będąc prezesem OTS nie zwołał ani jednego zebrania zarządu.

Mała rzecz a wielki wstyd!

ABC.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Czwartek	**Dziś Tomasza ap.** **Jutro Honorata m.** Wschód słońca 7 m. 41. Zachód „ 15 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pod Twoją Obronę.
PALACE: Fantomas.
EDEN: Jaka żona taka noc.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Baby.
ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc".
APOLLO: Adjutant Jego Wysokiej Mości.

DĄBROWA

WANDA: 7 dni szczęścia.
ARS: Emma.

ZAWIERCIE.

STELLA: Licytacja miłości.

—o—

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH** wpłacili do Komitetu dożywiania dzieci w szkołach w Sosnowcu: Rada nadzorcza i zarząd Banku Spółdzielczego w Sosnowcu zł. 50, ks. kan. Jankowski zł. 25, ks. Brodziński zł. 10, ks. M. Jung zł. 10, Bronisław i Michalina Konieczni zł. 15, p. komisarz Kuźniak zł. 20, p. dyr. Kornecki od Banku Polskiego zł. 50, p. dyr. Wdowiak zł. 10, Bank Handlowy zł. 46, p. dyr. Świderski zł. 10 (oprócz tej ofiary zadeklarował miesięcznie zł. 10).

Za Komitet ks. T. Jankowski.

× **KWESTA W KLIMONTOWIE.** Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo w Klimontowie, urządziło za pośrednictwem pań Mazurowej i Pietrzykowej kwestę dla zaopatrzenia najuboższych na święta. Zebrano w gotówce: 40 zł. 22 gr., w naturze: 35 kg. mąki, 4½ kg. cukru, 6 kg. grochu i fasoli, 3 kg. kaszy, 2 kg. suszonych owoców, 1 kg. jabłek, 2 strucle, 1 paczkę kawy zbożowej. Darami w naturze, oraz żywnością zakupioną za gotówkę, obdzielono 32 rodziny. Paniom kwestarkom i wszystkim ofiarodawcom, Tow. składa w imieniu biednych serdeczne podziękowanie.

× **DZIEŃ KSIĄŻKI.** Uczenice szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie urządziły dnia 16 b.m. dzień książki, na który złożył się: referat o znaczeniu książki, recytacja i deklamacje. Pozatem każda z uczenic przyniosła po 2 książki, celem wzbogacenia bibljoteki szkolnej. Dzięki tej imprezie zebrano 200 książek, wśród których znajdują się wartościowe dzieła naszych największych powieściopisarzy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 21 b.m. teatr nieczynny. W piątek dnia 22 b.m. o godz. 20.30 jedyny gościnny występ świetnego piosenkarza i recytatora żydowskiego p. Kołodnego, który jest świetnym wykonawcą swych własnych piosenek. W niedzielę dnia 24 b.m. w przygotowaniu reżyserskiem dyr. Gołaszewskiego doskonała farsa francuska Tristana Bernarda p. t. „KAWIARENKA", której błyskotliwy humor, niefrasobliwy dowcip, żywa akcja i komiczne sytuacje dają pełną gwarancję powodzenia tej świetnej i lekkiej na okres świąteczny. W głównych rolach występują pp. Arciszewska, Gersonówna, Sobotkowska oraz pp. Dąbrowski, Orliński i inni.

REPERTUAR

Czwartek dnia 21 b.m. teatr nieczynny.

Piątek dnia 22 b.m. o godz. 20.15 występ gościnny p. Kołodnego — piosenkarza żydowskiego w własnym repertuarze.

Sobota dnia 23 b.m. teatr nieczynny.

—

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 21 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko" przedstawienie dla bezrobotnych.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

Niedziela 24 bm. — teatr Polski nieczynny.
Poniedziałek 25 bm. — „Betleem Polskie" (premjera).
Wtorek 26 bm. — Koncert Z. Bułatówny — godz. 12.
Wtorek 26 bm. — „Betleem Polskie" — godz. 16.
Wtorek 26 bm. — „Betleem Polskie" — godz. 20.
Środa 27 bm. — „Pieniądze to nie wszystko".

× **OFIARY** złożone bezpośrednio na wieczerzę wigilijną dla najuboższych na ręce ks. kan. Raczyńskiego pp.: Kazimierz. Zielińscy 50 zł., pp. Karol. Dauphin i Tadeusz. Meyerholdowie po zł. 30, p. Ludwik Piątkowski 25 zł., N. N. 15 zł., p. Stefanja Truszkowska i Stefanja Chorzelska po 10 zł.

× **ULGI POCZTOWE DLA NIEZAWODOWYCH PODOFICERÓW I ŻOŁNIERZY.** Od dnia 1 stycznia 1934 niezawodowi podoficerowie i szeregowi, z wyjątkiem powołanych na ćwiczenia rezerwistów, korzystać mogą z ulgowej taryfy pocztowej w opłatach od listów i kartek pocztowych. Za listy do 20 gramów wagi płacić oni mają 15 groszy zamiast 30-tu, za listy do 100 gramów wagi — 20 groszy, a za kartki pocztowe po 10 groszy. Listy, korzystające z ulgowej opłaty, muszą być nadawane za pośrednictwem dowództw formacyj wojskowych.

Zakaz występowania adwokatów

W SĄDACH STAROŚCIŃSKICH.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało doniosłe wyjaśnienia do wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy dla Sądów Starościńskich. Zasada zakazu występowania adwokatów przed Sądami Starościńskiemi zostaje utrzymana. Adwokatom nie wolno podpisywać podań, składanych w postępowaniu karno-administracyjnem.

Okólnik zwraca uwagę na to, że nieletni, poniżej lat 17, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za wykroczenia. W stosunku do nieletnich powyżej lat 17, należy stosować środki wychowawcze.

Kary przewidziane w prawie o wykroczeniach za czyny o charakterze demonstracyjnym stosują się do przemówień, śpiewów, ogłoszeń, rysunków itp.

W stosunku do skazanych można stosować areszt domowy, jednakże nie więk szy niż dni 7.

Ministerstwo kierować będzie podania o ułaskawienia przez Pana Prezydenta R.P. tylko w wypadkach należycie uzasadnionych, często się bowiem zdarza, że skazani administracyjnie, nie mając do tego żadnych podstaw składają podania o ułaskawienie, chcąc w ten sposób spowodować odroczenie wykonania kary.

—o—

Choinka dla biednej dziatwy

SZKOLNEJ W DĄBROWIE.

Magistrat dąbrowski wyasygnował pewną kwotę, jak również przydzielił dary w naturze na urządzenie choinki dla dziatwy miejscowych szkół powszechnych. Choinka będzie urządzana w każdej szkole dla młodzieży danej szkoły.

Natomiast dziatwą w wieku przedszkolnym zajmie się młodzież miejscowych szkół średnich i w szkole górniczo-hutniczej będzie urządzona choinka dla wspomnianej dziatwy.

Z uwagi na dużą nędzę wśród młodzieży szkół powszechnych, Magistrat postanowił nie przerywać w czasie szkolnych feryj zimowych prowadzonego w tych szkołach dożywiania i dziatwa bez przerwy będzie codziennie otrzymywać normalny posiłek.

Dodać należy, iż kwestja dożywiania dziatwy szkolnej na terenie Zagłębia najlepiej prowadzona jest w Dąbrowie, gdyż na 5400 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, dożywianych jest 2800, a więc przeszło połowa młodzieży szkolnej otrzymuje w szkole posiłek, składający się z kubka kawy i dużej kromki chleba.

—o—

Zasiłki dla bezrobotnych

Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem wicemin. Kazimierza Rożnowskiego nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy F.B. na I kwartał 1934 roku. Preliminarz na cały rok 1934 zestawiony będzie po przyłączeniu do Funduszu Bezrobocia państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Preliminarz na I kwartał ustala na zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 9.482.400 zł. w przewidywaniu, że uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia będzie około 65.000 osób.

Po stronie dochodów preliminarza przewiduje sumę 7.650.000 zł. z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników, oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa.

KOMUNIKATY

— **ZABAWA AKADEMICKA.** Krakowskie Akademickie Koło Zagłębian urządza w sobotę 6 stycznia 1934 r. w sali gimn. im. Staszica w Sosnowcu zabawę akademicką, urozmaiconą różnemi atrakcjami. W związku z tem zarząd K. A. K. Z. przypomina wszystkim P.P. Gospodarzom, że w piątek 22 grudnia b.r. o godz. 4 popołudniu w gimn. im. Staszica odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu zabawowego.

Strajki

W STREMIE I NA WIKTORZE.

W związku z zapowiedzią wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej w przyszłym roku, wczoraj wybuchł protestacyjny strajk w fabryce chemicznej Strem. Po upływie godziny czasu robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy.

Wczoraj na kop. Wiktor wybuchł strajk robotników, zatrudnionych u przedsiębiorcy Przybylskiego. Strajkuje 65 ludzi. Zatarg powstał na tle obniżki płac o 2 i pół gr. na godzinę. Dziś w sprawie tej odbędzie się konferencja u inspektora pracy w Sosnowcu.

—o—

Fatalny upadek

Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

37-letni Franciszek Ptaś, mieszkaniec Dąbrowy, wracając onegdaj pociągiem z Ząbkowic wyleciał z wagonu podczas biegu pociągu, doznając złamania nóg oraz ogólnych obrażeń.

W stanie groźnym przewieziono go na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

—o—

Awantura

NA DWORCU KOLEJOWYM W SOSNOWCU.

Wczoraj około godziny 5 rano w restauracji na dworcu kolejowym w Sosnowcu miała miejsce krwawa awantura.

Awantura wynikła między kupcem z Król. Huty Jakóbem Lederkreniczem (Rynek 2) a dwoma kelnerami Stefanem Dzionkiem i Stefanem Błaszczykiewiczem. Obaj kelnerzy przyszli na dworzec po skończonej pracy.

W pewnej chwili po słownej utarczce z Lederkreniczem, rozpoczęła się bijatyka. Obaj kelnerzy puścili w ruch laski i pobili przeciwnika.

Gdy Lederkrenicz zaczął broczyć krwią Dzionek i Błaszczykiewicz oddalili się, pozostawiając pobitego na sali dworcowej.

Przybyła na miejsce policja przewiozła pobitego L. do szpitala na Pekinie, a jednocześnie zajęła się odszukaniem sprawców pobicia.

W krótkim czasie Dzionek i Błaszczykiewicz zostali ujęci i doprowadzeni do komisarjatu, skąd dzisiaj zostaną przesłani do dyspozycji sędziego śledczego.

—o—

× **NOWA TARYFA KOLEJOWA WAŻNA Z DNIEM 1 STYCZNIA.** Kasy kolejowe na terenie wszystkich dyrekcyj P. K. P. otrzymały już instrukcję w sprawie zmian osobowej taryfy na kolejach, wchodzącej w życie od Nowego Roku. Obniżka cen biletów, przewidziana w nowej taryfie zaczyna obowiązywać od północy dnia 1 stycznia 1934 r.

× **LOKALE ROZRYWKOWE W NIEDZIELĘ.** Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 24 bm., czynne będą wszelkie lokale rozrywkowe, jak teatry, kina, dancingi i t.d. Również otwarte będą restauracje i cukiernie.

× **PRZYJĘCIE DO PRACY.** Kopalnia Reden w Dąbrowie przyjęła do pracy 35 robotników.

× **SPÓŁKA PRZEMYTNICZA.** Na zielonej granicy pod Nowemi Reptami (pow. Tarnogórski) zatrzymał patrol straży granicznej dwóch powracających z przemytem osobników, którzy okazali się Stanisławem Mitasem z Dobieszowic, pow. Będzin i Filipem Głogowskim z Rept Nowych. Głogowski był przewodnikiem. Przy zatrzymanych znaleziono większą ilość towaru, przeważnie artykułów świątecznych, bakalji i zabawek, które zdeponowano w urzędzie celnym w Reptach Nowych.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Tomasza Rąka w Sosnowcu (Wodna 5) skradziono w nocy 85 zł. gotówką oraz zegarek i garderobę, łącznej wartości 175 zł., zaś jego sublokatorowi Władysławowi Baranowi skradziono garderobę i zegarek, wartości około 100 zł., oraz 87 zł. gotówką.

Ze sklepiku Wiktora Miłowego w Sosnowcu (Ciepła 4) skradziono różne artykuły spożywcze.

Pogłoski o uruchomieniu kopalni Mortimer.

W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska w sferach robotniczych o mającem nastąpić uruchominiu kopalni „Mortimer", sławnej dziś z tego w całej Polsce, że podobnie, jak w Klimontowie, robotnicy strajkujące nie chcieli opuścić dołu.

Jak się dowiadujemy pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Sytuacja na rynku węglowym, pomimo chwilowego żywienia w sezonie zimowym jest tego rodzaju, że nie stwarza możliwości uruchomienia kopalni. Na kopalni Milowice, naprzykład, w ostatnim tygodniu pracowano tylko 4 dni. Być może, iż pogłoski te wynikły z tego powodu, że czynne są stale pompy odwadniające i kopalnia utrzymuje się w stanie umożliwiającym w każdej chwili przystąpienia do wydobycia węgla.

Tak jak się sprawa przedstawia obecnie, kopalnia uruchomioną, w najbliższej przyszłości nie będzie.

CZAS PRACY w przedsiębiorstwach przewozowych.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, w sprawie czasu pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym.

Postanowienia tego rozporządzenia dotyczą następujących kategoryj pracowników: woźniców ciężarowych pojazdów konnych, ich pomocników oraz stajennych, kierowców samochodów ciężarowych i ich pomocników, kierowców autobusów, ich pomocników i konduktorów, oraz osób, którym powierzone są funkcje, związane z opieką w czasie przewozu nad towarem, bagażem, osobami, wreszcie funkcje przy ładowaniu i ekspedycji.

Rozporządzenie przewiduje, że ogólne normy czasu pracy dla przemysłu i handlu mogą być w odniesieniu do przemysłu przewozowego zmieniane, czas pracy jednak nie powinien wynosić więcej niż 10 godzin na dobę i nie powinien przekraczać 62½ godzin w okresie 15-tygodniowym. Rozporządzenie ustala również przepisowe wypoczynki, oraz kwestje, dotyczące pracy w niedziele i święta.

Nie można magazynować lodu bez zezwolenia władz.

Korzystając z okresu mrozów, różne przedsiębiorstwa, bądź też osoby prywatne przystąpiły do wyrębu i magazynowania lodu, pochodzącego z glinianek i innych zanieczyszczonych miejsc. W związku z tem przypomniano wydane w roku ubiegłym zarządzenie lekarza powiatowego, iż do celów spożywczych może być używany wyłącznie lód, sztuczny, do celów zaś przemysłowych lód naturalny, może być używany po uprzedniem uzyskaniu zezwolenia powiatowego urzędu zdrowia na wyrąb i magazynowanie tego lodu.

Sprawa używania lodu do tego lub innego celu ma być unormowana przez władze centralne i do czasu ukazania się odpowiedniego zarządzenia obowiązują dotychczasowe przepisy i z tego względu wszelkie zapasy lodu, robione bez zezwolenia władz powiatowych, będą niszczone a winni pociągani do odpowiedzialności karnej.

Kto więc chce magazynować lód naturalny, musi zwrócić się uprzednio do powiatowego urzędu zdrowia i wskazać, gdzie lód będzie rąbany gdyż dopiero po analizie wody władze wydadzą orzeczenie, czy z danego miejsca lód może być magazynowany.

Ujęcie szajki bandytów grasujących na terenie gm. Bolesław.

W toku przeprowadzonych dochodzeń w sprawie szeregu śmiałych napadów i włamań, jakie miały ostatnio miejsca na terenie gm. Bolesław, a zwłaszcza o napad rabunkowy i sterroryzowanie ekspedjentki spółdzielni „Społem" w Starczynowie, oraz będącego u niej, Michała Skubisa i strzelaninę do posterunkowego przybyłego na alarm Skubisa, zostali onegdaj ujęci: Stefan Łabuzek, Maksymiljan Obrok z Gór Luszewskich (pow. Chrzanowskiego), i Stanisław Rajdych z Krza (pow. Chrzanowskiego).

W czasie rewizji znaleziono u sprawców broń i części do niej, oraz różne rzeczy pochodzące z kradzieży w sklepie Zofji Burakowskiej w Bolesławiu, w filji sklepu „Społem" w Krzykawce gm. Bolesław itp.

Zachodzi podejrzenie, że ci sami sprawcy, wszyscy ludzie młodzi, popełnili śmiałą kradzież przy użyciu teroru, z bronią w ręku na mieszkanie Białasa w Niesułowicach gm. Bolesław i szeregu napadów na granicy pow. Olkuskiego i Chrzanowskiego.

Do zlikwidowania szajki niebezpiecznych złodziei, teroryzujących ludność w pobliżu pow. Chrzanowskiego, przyczyniła się w największym stopniu policja bolesławska.

Gorszące widowisko

NA UL. SIELECKIEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj mieszkańcy ulicy Sieleckiej w Sosnowcu byli świadkami gorszącego zajścia, jakie wynikło między właścicielką domu nr. 10, Katarzyną Grzebieniową i jej synem Bolesławem z jednej strony a lokatorami Stanisławem Zarudą i jego żoną z drugiej.

Po głośnej awanturze doszło do bójki, podczas której Bolesław Grzebień uderzył Zarudę w twarz, wybijając mu jeden ząb, zaś Grzebieniowa oblała Zarudową gorącą wodą.

Gorszące zajście zlikwidowała policja.

× **WYJAŚNIENIE.** P. Tadeusz Cepil z Modrzejowa prosi nas o wyjaśnienie, że policja nie znalazła u niego żadnych rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanej w szkole powszechnej, o czem donosiliśmy w onegdajszym numerze.

PROGRAM RADJOWY

KOLENDY W ŚWIĄTECZNYCH AUDYCJACH PORANNYCH.

Aby upiększyć świąteczną szatę programów radjowych, radjostacja warszawska postanowiła w czasie okresu świątecznego nadawać w audycjach porannych o godz. 7 zamiast pieśni „Kiedy ranne wstają zorze..." tradycyjne kolendy polskie.

DŹWIĘKOWIEC I GROTESKA W JAZZIE.

Pod takim tytułem nadaje Polskie Radjo audycję w piątek 22 bm. w wykonaniu duetu fortepianowego Marjana Aktenberga i Witolda Rybczyńskiego z udziałem śpiewaczki Olgi Łady. Na program złożą się utwory znanych kompozytorów lekkiej muzyki, jak R. Stolz, Brodsky da Costa i in.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Niebywałą atrakcją programową Polskiego Radja będzie trasmitowany z sali Filharmonji warszawskiej w dniu 22 bm. o godz. 20.15 piątkowy koncert symfoniczny ze względu na udział wybitnego kompozytora francuskiego, jakim jest Florent Schmitt, Lotaryńczyk z pochodzenia, uczeń G. Faure, znakomitego kompozytora i pedagoga w szkole francuskiej. Obok utworów Szmitta wykonany będzie tego wieczoru poemat symfoniczny „Les Escale" J. Iberta, należącego do najwybitniejszych talentów w nowoczesnej muzyce francuskiej. W koncercie, który prowadzi Grzegorz Fitelberg udział weźmie sławna śpiewaczka francuska Inez Jouglet.

CZWARTEK 21 GRUDNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. 12.35 — Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Wiadomości meteorologiczne. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Bronisława Szulca. 16.40 — Przegląd czasopism kobiecych wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 16.55 — Koncert solistów. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Odczyt z Warszawy p.t. „O Funduszu Pracy" wygł. pos. Zbigniew Madeyski. 18.00 — Słuchowisko z Krakowa p.t. „Światło w grobie" p-g Bertona. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.25 — Odczyt z Warszawy 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Koncert wieczorny. 21.00 — Prof. Stanisław Ligoń odpowiada na listy. 21.15 — D. c. koncertu wieczornego. 22.00 Muzyka. 22.15 — Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie.

WARSZAWA
CZWARTEK 21 GRUDNIA.

12.05 — Drobne utwory J. Brahmsa z płyt. 12.35 — Koncert szkolny zFilharmonji warszawskiej. 15.40 — Orkiestra jazzowa pod dyr. Br. Szulca. 16.40 — Przegląd czasopism kobiecych. 16.55 — Sekstet z Krakowa. Celina Nadi i Olga Martusiewiczówna. 17.50 — Nowiny rolnicze. 18.00 — Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18.20 — Słuchowisko z Krakowa pt. „Światło w grobie p-g Bertona. 20.00 — Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. 21.00 — Skrzynka pocztowa techniczna. 22.00 — Piosenki w wyk. p. Zofji Terne (płyty). 22.15 — Muzyka taneczna z kabaretu „Femina".

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ECHA ZBRODNI W MAJĄTKU „MINOGA".

Przed trzema laty, w powiecie Olkuskim, został zamordowany dwoma strzałami z rewolweru ówczesny rządca majątku „Minoga", Kazimierz Steciecki. Sprawa ta ciągnęła się przez kilka lat i w wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowany został administrator tegoż majątku, Zbigniew Godlewski, który stanął wreszcie przed sądem pod zarzutem zamordowania Stecieckiego. Z braku jednak jakichkolwiek dowodów winy, został on uniewinniony.

Drugą ofiarą omyłki śledztwa był wieśniak, Antoni Bernaś, który prócz udziału w zbrodni zabójstwa miał podpalić stodołę. Odbyła się przeciwko niemu rozprawa i on też został uniewinniony.

Bernaś, posądzony niesłusznie o zamordowanie Stecieckiego po wyjściu z aresztu, gdzie przebywał blisko rok, postanowił pierwej nie spocząć, dopóki nie odnajdzie faktycznego mordercy. W tym celu sam, na własną rękę począł czynić poszukiwania. Przyczyniły się do tego w znacznej mierze pogłoski, jakie krążyły po wsi, że są ludzie zainteresowani w zamordowaniu Stecieckiego, którzy starają się za wszelką cenę niedopuścić do wykrycia zabójstwa.

W jakiś czas potem Bernaś został postrzelony z dubeltówki. Jak się okazało strzelał do niego Franciszek Łączny, który niejednokrotnie nastawał na życie Bernasia i jakoby mu zależało na zgładzeniu go. Łączny stanął przed sądem, który skazał go na 7 lat więzienia.

Nie na tem jednakże koniec. Oto onegdaj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął b. komendant posterunku policji w Skale, przodownik Stefan Lech pod zarzutem niedbalstwa służbowego. Oto, kiedy Bernaś tegoż dnia, kiedy został postrzelony, udał się na posterunek w Skale, gdzie złożył zameldowanie o zamachu, przod. Lech zbagatelizował sprawę, od Bernasia nie przyjął protokułu zameldowania, odmówił wszelkiej pomocy, wstrzymał się od prowadzenia dochodzenia, które przeprowadził dopiero na groźbę Bernasia, że powiadomi o tem komendę policji.

Dziwne stanowisko, jakie zajął w tej całej sprawie Lech, nasuwało podejrzenie, że starał się on niezbyt gorliwie zająć poszukiwaniem sprawcy usiłowania zabójstwa Bernasia. Na rozprawie osk. Lech wyparł się winy, nawet zaprzeczył, by Bernaś meldował mu o postrzeleniu go przez Łącznego. W wyniku rozprawy, sąd z braku dostatecznych dowodów jego winy, Lecha uniewinnił. Prokurator zapowiedział apelację.

Może rozprawa, jaka się wkrótce odbędzie w Sądzie apelacyjnym w Warszawie, rzuci snop światła na dotychczs niewykrytą tajemnicę zabójstwa rządcy Stecieckiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **POSIEDZENIE KOMITETU GWIAZDKOWEGO** w Zawierciu odbyło się onegdaj pod prezwodnictwem wicekomisarza miasta p. J. Berndta. Wobec nieprzyznania w b. roku żadnego subsydjum z województwa, oraz ze względu na zły stan finansowy miasta komitet będzie zmuszony odwołać się do ofiarności publicznej. Po dyskusji, jaka wywiązała się w związku z przemówieniem kom. Berndta, postanowiono rozesłać specjalne listy ofiar oraz obdarować dzieci, korzystające z akcji dożywiania. O ileby zebrano większą sumę, gwiazdkę otrzymałyby również dzieci z przedszkola. Gwiazdka rozdana będzie dziatwie w przyszłą sobotę. Przypuszczać należy, że społeczeństwo miejscowe nie poskąpi ofiar na ten cel.

× **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** Onegdaj odbyło się zebranie miejscowej placówki Związku hallerczyków. Wobec licznego audytorjum komendant Wacowski wygłosił ciekawy referat z dziedziny wojskowości. Na zebraniu omawiano również sprawę urządzenia choinki oraz załatwiono kilka spraw bieżących.

× **Z POSIEDZENIA KOMITETU BUDOWY GMACHU SZKOŁY ŚREDNIEJ.** W tych dniach odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Komitetu budowy gmachu szkoły średniej w Zawierciu, pod przewodnictwem p. Stanisława Holenderskiego. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia komitetu, który został przyjęty bez poprawek, przewodniczący komitetu p. St. Holenderski zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności z wykonanych robót. Ze złożonego sprawozdania wynika, że przeprowadzono dotychczas wszystkie roboty przewidziane w planie budowy szkoły średniej. Dotychczas na różnego rodzaju materjały do budowy gmachu wydano 40.000 tys. zł. Po złożeniu dość szczegółowego sprawozdania przez p. St. Holenderskiego. Wywiązała się ożywiona dyskusja. Pod koniec zebrania omawiano dalszy plan pracy. Zaznaczyć należy, iż komitet budowy pracuje nader intensywnie, na czele ze swym przewodniczącym p. Holenderskim. O ile praca będzie trwać w tem samem tempie, to z nadejściem wiosny wykończony będzie główny gmach szkolny i oddany w przyszłym roku szkolnym do użytku. W związku z wpływaniem ofert na wykonanie dalszych robót, do zaopinjowana została wybrana specjalna komisja przetargowa.



W ostatnich krwawych dniach nieudałej rewolucji hiszpańskiej doszło w niektórych miejscowościach do aktów barbarzyńskiego teroru. M. in. hiszpańscy syndykaliści i anarchiści urządzili zamach bombowy na express Barcelona — Sewilla. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez wielki most niedaleko Walencji, eksplodowała bomba, która cały pociąg z wyjątkiem lokomotywy i paru ostatnich wagonów zrzuciła w przepaść. W katastrofie tej zginęło wielu ludzi. Oto miejsce tej strasznej katastrofy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nadmierny wzrost przywozu śliwek, pomarańcz, kawy, kakao.

Bilans handlowy polski za okres od stycznia do listopada zawiera kilka charakterystycznych pozycyj przywozowych. Rzuca się więc przedewszystkiem w oczy, iż niepomiernie wzrósł przywóz pewnych towarów. Do takich towarów należą w pierwszym rzędzie śliwki. W 1932 r. przywieźliśmy śliwek 5.472 tonny za ogólną sumę zł. 3,5 miljona. W 1933 r. sprowadzono do Polski tych owoców za zł. 4,8 miljona, a licząc na wagę 10,985 tonn. Wartość tego przywozu podniosła się o miljon 300 tysięcy zł., ale wielkość jego wzrosła przeszło o sto procent. A więc tylko dzięki obniżce cen wzrost wartości był stosunkowo mniejszy. Ale czy do kraju tak biednego, jak nasz należało przywozić w tym roku dwa razy więcej zagranicznych śliwek, niż w roku ubiegłym. Z pewnością — nie.

Drugi przykład — cytryn i pomarańcz importowaliśmy w 1933 r. za zł. 5.153 tysięcy, a więc pozornie mniej niż w 1932 r., kiedy przywieziono ich za zł. 6.609 tysięcy. Tymczasem ilościowo okazuje się, iż w roku ubiegłym przywieziono tych owoców 10.820 tonn, a w r. bież. — 12.600 tonn. Idźmy dalej — w 1932 r. sprowadziliśmy herbaty, kawy i kakao za zł. 28,9 miljona, a w 1933 r. tylko za zł. 26,3 miljona. Ale ilościowo okazuje się znów, że towarów tych w r. ub. importowano 13.036 tonn, a w 1933 r. więcej, bo 15.748 tonn. Znów więc tylko częściowo ratował nas spadek cen.

Śliwki, cytryny, pomarańcze, kawa, herbata i kakao są bezwarunkowo potrzebne. Ale czy nie należało wobec wielkiego kryzysu obecnego utrzymać import tych towarów przynajmniej na poziomie zeszłorocznym. Po co sprowadziliśmy o 5 tysięcy tonn śliwek, o 2 tysiące tonn więcej pomarańcz, prawie o 3 tysiące tonn więcej herbaty, kakao i kawy, gdy w kraju jest nędza i spadła nawet konsumcja chleba.

Zbędny przywóz powinien znaleźć jakiś hamulec.

Kronika gospodarcza.

PAŃSTWOWA GWARANCJA DLA EKSPORTU WSZWAJCARJI. Rada związkowa powzięła uchwałę, na podstawie której państwo udzieli eksporterom szwajcarskim gwarancji przy eksporcie pewnych oznaczonych produktów krajowych. W myśl tej uchwały określone działy produkcji maszynowej otrzymywałyby od państwa 35 proc. gwarancji na pokrycie ewentualnych strat, złączonych z eksportem. Uchwała Rady związkowej nie nakłada na poszczególne kantony obowiązku udzielenia takiej samej gwarancji, jednakże wyraża zapatrywanie, iż gwarancja taka jest w obecnych warunkach potrzebną. Wysokość łącznej gwarancji państwa nie może w myśl uchwały przekraczać sumy 10 miljonów franków szwajcarskich.

ZATRUDNIENIE W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Na podstawie danych Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, stan zatrudnienia w firmach, należących do tego Związku, w okresie od dnia 27 listopada do dnia 3 grudnia rb. przedstawiał się następująco: W wielkim przemyśle bawełnianym w 32 fabrykach zatrudnionych było 37.796 robotników, a więc o 1461 robotników więcej, aniżeli w poprzednim okresie, natomiast w wielkim przemyśle wełnianym w 21 fabrykach — 13.028 robotników a więc o 101 robotników mniej, niż w okresie poprzednim.

EKSPORT MASŁA. Według obliczenia międzynarodowego Instytutu rolnictwa Rzymie, światowy eksport masła w r. 1926 wynosił 495.315 ton, a w r. 1932 — 536.471 t., wzrósł więc o 14.3%. Tymczasem w Polsce sytuacja przedstawia się krańcowo różnie: bo gdy w r. 1928 wynosił on 10.974 ton, to w 1932 zaledwie 1.228 ton, tj. o 88.8% mniej. W r. 1928 masło polskie w eksporcie światowym stanowiło 2.3%, w r. 1932 — tylko 0.2% w eksporcie europejskim zaś odpowiednio 3.8% i 0.5%. Jak wiadomo, nasz eksport masła głównie kierował się do Niemiec. Państwa, które wywoziły masło swoje do innych krajów, ucierpiały bez porównania mniej. Rynek niemiecki zatem okazał się bardzo niepewnym.

SKARTELIZOWANIE HANDLU ZAGRANICZNEGO STANÓW ZJEDNOCZOYCH „Associated Press" donosi, że nowy amerykański komisarz dla spraw eksportu wypracował plan, według którego cały handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych ma być ujęty w centralny kartel z siedzibą w Waszyngtonie. Kartel ten, jak przewiduje projekt, będzie rozporządzał kwotą 1 miljarda dolarów, której dostarczą handel, przemysł i państwo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. K. w Sosnowcu. Sprawozdanie z koncertu już było, a więc drugiego nie [illegible]ny.

KRONIKA OLKUSZA

× **SKAZANI ZŁODZIEJE.** W tych dniach sąd grodzki w Wolbromiu sądził bandę zawodowych złodziei, którzy terroryzowali okoliczną ludność. Sąd mianowicie skazał: Józefa Gardyłę (syna Bolesława) i Kazimierza Mańkę po 3 lata więzienia, Marjana Dobromilskiego na 1½ roku więzienia, Czesława Zgadzaja i Józefa Machajskiego po roku więzienia. Wszyscy z Wolbromia, oskarżeni o kradzież poduszek w Łobzowie. Nadto Wł. Majcherkiewicz z Witowic (pow. Miechowskiego) skazany został na 3 lata więzienia, Andrzej Rogoż ze wsi Zagaje (pow. Pińczowskiego) znany przestępca i kolekcjoner wozów kradzionych na 2 lata więzienia za kradzież wozu w Zabagniu pod Wolbromiem, oraz Marjan Dobromilski z Wolbromia na 3 mies. więzienia za groźbę rewolwerem.

× **UCIECZKA WIĘŹNIA.** Władysław Majcherkiewicz z Witowic, po wyroku sądu grodzkiego w Wolbromiu, skazującego go na 3 lata za kradzież, w towarzystwie posterunkowego był transportowany w kajdankach od sądu grodzkiego na inną sprawę. Podczas gdy posterunkowy zajęty był kupnem biletu na kolejce wąskotorowej w Charsznicy, Majcherkiewicz zbiegł skuty kajdankami na ręce.

× **POD ZARZUTEM OSZUSTWA** został zaaresztowany w Wolbromiu w tych dniach stały mieszkaniec Milowic pod Sosnowcem, chwilowo zamieszkały w domach fabrycznych w Wolbromiu, Edmund Szkutnik, lat 28, z zawodu rzeźbiarz marmurowy. W mieszkaniu Szkutnika znaleziono dużą ilość różnych dowodów, jak weksli, wyroków sądowych i t.d. na imię różnych osób przeważnie z pow. Jędrzejowskiego. Jaką drogą dowody te dostały się rąk Szkutnika, bada policja.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

KRAKÓW — ZAKOPANE. Nakładem Dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Krakowie ukazał się ostatnio bogato ilustrowany „Przewodnik turystyczno - kolejowy (zeszyt I) zawierający linję kolejową Kraków — Zakopane z Beskidem Małym, Babią Górą, Spiszem, Orawą i t.p. w opracowaniu znanego geografa i krajoznawcy asystenta U. J. dra Stanisława Leszczyckiego.

Przewodnik ten w objętości 83 stron stanowi konieczne Vademecum (format kieszonkowy) turysty udającego się na wycieczki do miejscowości leżących między Krakowem a Zakopanem. Wskazuje on letnie i zimowe szlaki wycieczkowe, schroniska, hotele, pensjonaty, restauracje i t.p. Brawną okładkę wykonał art. mal. A. Wasilewski. Niska cena sprzedaży, bo zaledwie 60 groszy umożliwi niezawodnie wszystkim zaopatrzenie się w to praktyczne a tanie wydawnictwo. Do nabycia w Księgarniach „Ruch", oddziałach P.B.P. „Orbis", „Wagons-Lits-Cook", Polskim Związku turystycznym i w kasach biletowych odcinka Kraków — Zakopane.

M. Vauban i M. Kurcewicz: JAK SKŁADAĆ WIZYTY I PRZYJMOWAĆ GOŚCI. Część II „Zasad dobrego wychowania". W barwnej okładce St. Norblina. Wyd. M. Arcta. Warszawa. Cena w brosz. zł. 3.50, w opr. płóciennej zł. 5.

Książka niezmiernie pożyteczna. nawet dla ludzi, mających rozległe stosunki towarzyskie. Nieodzowna dla młodych małżeństw a przestudjować ją powinien właściwie każdy utrzymujący jakie takie życie towarzyskie. Przytaczamy tytuły najważniejszych rozdziałów: Prezentacja, Tytuły i zwroty. Różne rodzaje wizyt. Zaproszenia, Przygotowanie mieszkania na przyjęcie, Przyjęcia wystawne i skromniejsze. Rozsadzenie gości, Jak unikać niewłaściwości. Rady towarzyskie itp.

Z CAŁEJ POLSKI

RZADKI JUBILEUSZ KAPŁAŃSKI.

Seniorem diecezji przemyskiej jest, po dzień dzisiejszy czynny dziekan i proboszcz w Brzostku (pow. Jasło, woj. Krak.), ks. prałat Stefan Szymkiewicz, honorowy kanonik kapituły i honorowy radca Kurji Biskupiej w Przemyślu. Ks. senior-jubilat Szymkiewicz urodził się w r. 1842 w Siedleczce. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1868, czyli przed 65 laty. Następnie był proboszczem we Warzycach od r. 1880, wreszcie w Brzostku od r. 1897.

Ks. prałat Szymkiewicz jest w swej diecezji postacią bardzo popularną i otoczoną powszechną czcią duchowieństwa i świeckich.

ARESZTOWANIE 36 KOMUNISTÓW.

Po dłuższej obserwacji policja łódzka przystąpiła do likwidacji grupy propagandowej polskiej partji komunistycznej. Grupa ta nosiła nazwę „Propagit". Ogółem aresztowano 36 osób, przeważnie inteligentów. Wśród aresztowanych znajduje się jeden wybitny literat, żyd z pochodzenia. Nazwiska aresztowanych trzymane są narazie w tajemnicy. W mieszkaniu aresztowanych przeprowadzono rewizję, które dały bardzo obciążający materjał, albowiem znaleziono znaczną ilość odezw, okólników i broszur.

SKAZANIE KOMORNIKA.

Sąd okręgowy w Łomży skazał Antoniego Ignacego Kuklińskiego, b. komornika sądowego na 5 lat więzienia, z utratą praw obywatelskich, za zdefraudowanie pieniędzy, znajdujących się u niego.

BRATANEK OSTATNIEGO SUŁTANA.

Z polecenia sędziego śledczego w Pińsku aresztowała policja warszawska niejakiego Ali-Bek-Babjewa, z pochodzenia Turka, który podobno służył w armji polskiej. Ali-Bek-Babjew został aresztowany jako poszukiwany za jakieś większe sprzeniewierzenia. Aresztowanego Turka osadzono w więzieniu, t. zw. Pawiaku. Ali-Bek-Babjew, podając swoje personalja, twierdzi, że jest bratankiem ostatniego sułtana i ojciec jego był ministrem tureckim. Po aresztowaniu Ali-Bek-Babjew wysłał depeszę do Turcji, skąd po kilku dniach przyjechała do Warszawy jakaś jego krewna.

TRAGEDJA MIŁOSNA.

Jako sublokator u restauratora Matciarza w Bydgoszczy zamieszkiwał 27-letni Kowalczyk, człowiek zupełnie spokojny i zrównoważony. Od pewnego czasu zaczęła go odwiedzać młoda, przystojna kobieta, lat 22, niejaka Wyrzykowska, zamieszkała przy ul. Marszałka Focha. Dl domowników jasnem było, że łączy ich nić głębokiej sympatji, to też tragiczną niespodzianką było odkrycie w ubikacji, mieszczącej łazienkę, w wannie, napełnionej wodą, zwłok Wyrzykowskiej, zaś obok na podłodze leżącego bez życia Kowalczyka. Porzucona buteleczka oraz wewnętrzne oznaki pozwoliły ustalić, że obie ofiary otruły się dużą ilością lyzolu. Władze sądowe zarządziły przewiezienie zwłok do kostnicy. Powody tego samobójstwa okryte są głęboką tajemnicą.

Krócej już nie można.

W pięć godzin z Paryża do New-Yorku.

Prof. Piccard, słynny zwycięzca stratosfery, ogłasza w czasopiśmie „Aero" artykuł, w którym przewiduje użytkowanie stratosfery jako przestrzeni komunikacyjnej dla mieszkańców ziemi. Byłaby to droga, po której specjalne samoloty stratosferyczne — tak zwane stratoplany — mogłyby się posuwać z zawrotną szybkością, dzięki małemu ciśnieniu i tarciu, panującym w tych strefach

„Jest to droga najzupełniej spokojna — pisze prof. Piccard — rzeczywiście doskonała. Ponieważ w stratosferze niema wilgoci, niema tam również mgły, deszczu, ani śniegu. Stratoplany będą latać na wysokości wielu kilometrów ponad strefą burz, wichrów, prądów powietrznych i „dziur" atmosferycznych. Ci. którzy cierpią na chorobę morską lub „powietrzną", będą się tam czuli lepiej, niż w pociągu, okręcie czy aeroplanie. Będą płynęli po oceanie, na którego powierzchni niema najmniejszej fali, będą mknęli w przestrzeni bez najlżejszego wiaterku, drogą bez jednego zakretu i przepaści. Dla podróżnych, mających słaby żołądek, stratosfera będzie filją raju" — pisze prof. Piccard.

Droga ta jest i dlatego idealna, pisze profesor, że stratosfera stanowi wymarzoną dziedzinę wielkiej szybkości. W troposferze szybkością samolotów rządzą niezmienne prawa fizyczne. Aby potroić ją, trzebaby przezwyciężyć opór powietrza dziewięć razy większy, a więc pomnożyć przez 27 siłę motoru. W stratosferze natomiast opór jest minimalny. Tam możemy potroić szybkość, powiększając siłę motoru trzykrotnie, bez potrzeby mnożenia jej przez 27. Oto dlaczego stratosfera jest szlakiem przyszłości.

Stratosfera stanowi obecnie przedmiot gruntownych badań. Najtrudniejszem zadaniem do rozwiązania jest problem czysto mechaniczny Motor samolotu stratosferycznego będzie musiał obracać się z niesłychaną szybkością. Ponadto trzeba będzie dopingować go w miarę tego, jak oddalenie się od ziemi pozbawiać go będzie powietrze. Wreszcie, trzeba będzie zapewnić absolutną nieprzepuszczalność przewodów. Nie będzie to tak łatwe, jak się wydaje w pierwszej chwili.

Zdaniem prof. Piccarda, stratosfera będzie aparatem wielomotorowym, całkowicie metalicznym, wykonanym prawdopodobnie z mieszaniny aluminjowej, w celu zapewnienia mu jaknajwiększej lekkości i absolutnej nieprzemakalności. Drzwi i okna jego będą hermetycznie zamknięte; szyby muszą mieć grubość conajmniej 35 milimetrów, nietylko w celu wytrzymania różnic ciśnienia, ile celem uniknięcia pęknięcia. Aparaty do fabrykowania tlenu i przedziały ze zgęszczonem powietrzem dostarczać będą pasażerom i motorom niezbędnego powietrza.

W ten sposób, stratoplan nie będzie się wiele różnił od innych samolotów dzisiejszych. Szybkość jego zależna będzie od siły motorów. Prof. Piccard nie przypuszcza, aby miała ona przekroczyć w najbliższych latach 600 mil na godzinę, mimo, iż dałoby się osiągnąć i 800 mil. W każdym bądź razie droga z Paryża do Nowego Jorku nie trwałaby dłużej niż 5 godzin Nie sądzi on również, aby stratoplany mogły latać na wysokości większej, niż 15 kilometrów. Im wyżej się wzbijamy, tem większą siłę musi posiadać motor, aby utrzymać regularność lotu.

Niewiadomo, kiedy się uda zrealizować plany prof. Piccard'a. Dziś we Francji są już budowane samoloty stratosferyczne, ale faktem, jest, iż żaden z nich nie zdołał dotąd osiągnąć wysokości większej, aniżeli lotnik Lemoine na zwykłym aparacie „ziemskim", a wysokość ta nie jest wcale stratosferyczna.

Upłynie więc zapewne dość dużo czasu, zanim śmiałe zakusy prof Piccarda zostaną urzeczywistnione.

W. R.

Tramwaj, poszkodowany i adwokat.

Słynny adwokat paryski, Campinchi, występował w początkach swej karjery jako radca prawny paryskiego towarzystwa tramwajowego. Na tem stanowisku występował Campinchi w sprawie, którą wytoczył przeciw towarzystwu tramwajowemu młody rzemieślnik, skarżąc towarzystwo o wypłatę odszkodowania z tytułu niezdolności częściowej do pracy.

Wóz tramwajowy, pod który dostał się przez nieostrożność młody człowiek, przygniótł mu rękę. Jak dowodził skarżący, nie mógł on teraz wyżej podnieść ręki jak na wysokość ramienia i to nawet z wysiłkiem.

Gdy sprawa weszła na forum sądowe, adwokat Campinchi począł zadawać powodowi różne pytania. Zapytał go przedewszystkiem, czy tylko ręka została uszkodzona. Powód odparł z całą pewnością siebie: tylko ręka. Wówczas Campinchi poprosił go, aby zademonstrował, w jaki sposób podnosi teraz rękę.

Młody człowiek z widocznym wysiłkiem uniósł rękę na wysokość ramienia.

Współczującym tonem pyta teraz Campinchi: „A jak wysoko unosił pan rękę dawniej?" Przy tych słowach skarżący podniósł wysoko rękę ponad głowę i... przegrał sprawę.

RZECZY CIEKAWE

KAWA PRZEROBIONA NA LIKIER

Plantatorzy kawy w Brazylji nie wiedzą juz co robić z tym produktem, którego cena katastrofalnie spadła na rynkach światowych. Topią tysiące worków z kawą w morzu, opalają nią lokomotywy, ale ciągle tej kawy nieszczęsnej zadużo i ceny nie chcą się podnieść. Ostatnio plantatorzy z San Salvadore wpadli na pomysł destylowania ziaren kawy i przerabiania destylatu na likier. Podobno likier jest doskonały i z nowego eksperymentu spodziewają siz wynalazcy ciągnąć spore zyski.

WELLS — AUTOREM FILMU DŹWIĘKOWEGO.

Znany pisarz angielski H. G. Wells przystąpił do napisania scenarjusza filmu dźwiękowego. Tematem i treścią nowego filmu ma być przyszłość naszej cywilizacji, tak ją ujął Wells w ostatniej swej pracy „O rzeczach nadchodzących". Wells ma zamiar nietylko opracować scenarjusz, ale zamierza również brać czynny udział w reżyserji filmu. Angielski świat filmowy interesuje się niezmiernie tą nową imprezą i obiecuje sobie po niej bardzo duże zyski, zwłaszcza jeśli chodzi o zagranicę.

MIŁOŚĆ ZECERA.

Na niezwykły pomysł odebrania sobie życia wpadł zakochany zecer jednej z drukarni w Budapeszcie, 21-letni Paweł Kon Pogotowie zabrało go z ulicy z oznakami silnego zatrucia i odwiozło do szpitala. Tu na pytanie lekarzy, jakiej truciny użył, odpowiedział zecer ku ich zdumieniu, iż połknął dużą ilość czcionek ołowianych. Okazało się, iż odpalony amant połknął z rozpaczy wszystkie litery, stanowiące imię ukochanej. Nie zadowalając się tą dawką, złożył zecer wiersz ku cz[illegible] swej lubej i ten wiersz również połknął. Dawka była spora, gdyż wiersz liczył około 60-ciu litera.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA KOMITET DOŻYWIANIA NAJBIEDN. DZIECI SZKOL. W SOSNOWCU: Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Spółdzielczego w Sosnowcu, Marjacka 1 zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych składają zł. 50 — (pięćdziesiąt). Franciszkostwo Mroczkiewiczowie, zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych składają zł. 5 (pięć).

DO DYSP. KS. KAN. RACZYŃSKIEGO: Dojlidowie zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składają zł. 3 (trzy).

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

11)

— Kiedy będę miał przyjemność poznać twoją mamusię? — zapytał znienacka, przypomniawszy sobie słowa siostry.

Nika ściągnęła delikatnie śliczne brwi, ciemniejsze od włosów.

— Patrzcie, jak mu się spieszy do teściowej! — zaśmiała się sztucznie. — Czekaj, będziesz jej miał aż nadto!

Bohdan żachnął się w duchu. Pomimo wszystko Nika raziła go niektóremi powiedzeniami. Dziwił się, że taka piękna i elegancka panna może się wyrażać tak bądź co bądź trywjalnie.

Nie odpowiedział i Nika się spostrzegła. Przy całej swojej gruboskórności była niesłychanie sprytna i umiała wyczuwać wlot nieraz bardzo subtelne nastroje. Chcąc zatrzeć nieudany żart, rzekła:

— Jaka twoja siostra sympatyczna. Zdaje się, że się pokochamy.

Bohdan zdziwił się trochę, ale więcej ucieszył.

— O, Boże, byłbym bardzo szczęśliwy! — rzekł impulsywnie. — To moja jedyna siostra. Braci nie mam. Rodziców nie mam. Od kilkunastu lat trzymamy się tylko we dwoje.

— Bardzo ją kochasz?, — zapytała ze szczególną intonacją Nika.

— O, tak! Ona taka dobra, taka szlachetna, taka...

Urwał. Nika patrzyła przed siebie z brzydko zagryzionemi ustami. Grymas ten, jakoś dziwnie wulgarny i nie godzący się ze śliczną twarzą oznaczał u niej zawsze irytację lub niezadowolenie.

— Niko, co tobie?

— O, nic! — fuknęła. — Widzę, że kochasz siostrę więcej ode mnie. O mnie nigdy tak nie mówisz. Ja nie jestem dla ciebie szlachetna. Nie, to nie.

Wstała gniewnie i, nie oglądając się, ruszyła szybko ku schodom.

Bohdan osłupiał. Taką jej jeszcze nie widział. Nie chciał wierzyć oczom i uszom. Nika zazdrosna? Nika zazdrosna o Krysię!? Sam nie wiedział, co o tem myśleć i czy się z tego cieszyć, czy nie. Napozór świadczyłoby to tylko o jej miłości.

Pobiegł za nią i dogonił w połowie schodów. Widok jej chmurnej twarzy obudził w nim momentalnie burzę rozpaczy. Jak zwykle w takich razach wydało mu się, że ją już — już traci.

— Niko najdroższa, najcudniejsza, najmilsza... — szeptał drżącym głosem, obejmując ją wpół. — Nie gniewaj się na mnie, ja nie chciałem... Ja ciebie kocham nad wszystko na świecie... Niko, ja dla ciebie... ja... ja... Wróć! Przecież się tak nie rozstaniemy.

Ale Nika wyrwała mu się w milczeniu, wcale na niego nie patrząc. Dopiero po dłuższej chwili pozwoliła mu się zaprowadzić spowrotem pomiędzy ruiny i posadzić na ławce. Na to jednak, żeby wreszcie otworzyła usta, musiał czekać bardzo długo.

— Niech ma karę — myślała.

Bohdan. zmęczony długiemi, bezskutecznemi prośbami, usiadł wkońcu obok niej w pozie, wyrażającej ostateczną rozpacz i przygnębienie. Kamieńby się wzruszył wyrazem jego śmiertelnie smutnych oczu. Niestety! Nika należała do kobiet bardziej nieczułych niż kamienie. Siedziała na ławce z lekko pochyloną głową, zwrócona profilem do narzeczonego, udając głuchy i ślepy kamień. Ale zdawała sobie doskonale sprawę, jak w tej chwili wygląda, jak jej do twarzy w blasku księżyca, jak jej włosy spadają na czoło, jak się układają fałdy sukni i jak daleko wysuwa się z pod sukni prawa nóżka.

Bohdan wpatrywał się w jej piękny profil takim wzrokiem jakby już jej nie miał zobaczyć nigdy w życiu i chciał wbić sobie w pamięć jej obraz na wieczne zawsze. Całował oczami śliczne, twardo zacięte usteczka i przymknięte powieki, zakończone wspaniałemi rzęsami, wyobrażając sobie, że się już nigdy nie odemkną. Czuł się poprostu jak tragiczny filozof, który stanął u kresu swoich dociekań i napróżno pragnie przedrzeć wzrokiem nieprzeniknione ciemności.

Tak, śliczna twarzyczka Niki była dla Bohdana kamienną pieczęcią tajemnicy. Nie zadowalając się pięknem zewnętrznem, które go w niej jedynie pociągnęło, chciał czegoś więcej, więcej, więcej... Chciał pewności, miłości, jasnego widzenia rzeczy i jeszcze raz pewności. Chciał czuć, że posiada coś więcej nad błędny ognik. Miłość jego miała charakter niezmordowanej pogoni za czemś nieuchwytnem. Nie wiedział tylko, że ta nieuchwytność była sztuczna, bo w rzeczywistości Nika uważała go za niezmiernie cenną zdobycz, a że nie liczyła już na większą, więc faktycznie mógł jej być pewny.

NA ŚWIĘTA!

STAN. JANKOWSKI
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO 16

poleca wyborowe wędliny Tuchowskie oraz Żywieckie i Jasielskie, miód kresowy, PIERNIKI MYSTKOWSKIEGO, słynne z dobroci dla smakoszów, konserwy i marynaty f-my „Pudliszki" codziennie świeży nabiał i artykuły spożywcze 6534
PO CENACH KRYZYSOWYCH.
BAKALIE CUKRY, CZEKOLADY — NAJLEPSZYCH FIRM KRAJOWYCH



PROSZEK
Z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM"

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
8408 **Sosnowiec,**
Sienkiewicza 17a parter
dom Pracown. Przemysł. Handl.
Wizyta zł. 5.—

KASETKI

w przepięknych wzorach i po niesłychanie niskich cenach w Fabr. Składzie
„ADA"
Sosnowiec, Modrzejowska 30
ŚWIECZKI I OZDOBY CHOINKOWE. 8657

GRZYBY

prawdziwe **BOROWIKI** na wiankach
1 kg. I gatunku tylko 8 zł. 50 gr.
1 kg. II „ „ 7 „ 50 gr.
8291 (najmniej 5 kg.) dostarcza
„BORGRZYB"
GRODNO, MAGISTRACKA 11. —

MAJSTER ODLEWNICZY

specjalista do wielkich odlewów, wiek do 45 lat, narodowości polskiej. 8161
poszukiwany przez dużą Odlewnię
Oferty: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, pod „Odlewnik".

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ!
Powtórzenie najpotężniejszego obrazu polskiego
POD TWOJĄ OBRONĘ
W rolach tytułowych: Walter, Brodzisz i Bogda.
WKROTCE POLSKI FILM
„ZABAWKA"

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Najwybitniejsza artystka ról pikantnych
LILI DAMITA
— Wszystkich porywa w nawskroś erotycznym filmie p. t. —
JAKA ŻONA TAKA NOC
(OSTATNIA NOC KAWALERA.)
Wkrótce: Film potężniejszy niż Człowiek Małpa sensacyjniejszy niż KING KONG **„Hrabia Zarow"**
Początek I seansu o godzinie 4-ej.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od poniedziałku 18-go grudnia i dni następne
PORYWAJĄCY, NIESAMOWITY DRAMAT P. T.
„FANTOMAS"
W głównych słynni światowi artyści.
RICARDO CORTEZ i MARY DUNCAN
Grozal Sensacja! Napięcie!
UWAGA! Osobom nerwowym radzimy nie przychodzić.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od poniedziałku 18 grudnia i dni następne.
Wielki dramat filmowy p. t.
„E-M-M-A"
w rolach głównych: Marja Dressler, Myrna Loy, Richard Cronnwell i Joan Hersholt.
Nadprogram: Tygodnik Foxa. — Komedja rysunkowa. — Irlandzkie pieśni ludowe.
Następny program: „W BLASKU KSIĘŻYCA"

NARTY, SANECZKI, ŁYŻWY
krajowe i zagraniczne oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej
SKŁADNICA SPORTOWA
„OLIMPJADA"
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24
8132 **(obok tunelu).**

Najmilszym podarkiem gwiazdkowym są
ŁYŻWY
figurowe i inne, krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze, najtaniej poleca:
Jan Brzozowski
Sonowiec, 3-go Maja Nr. 19
Tel. 6-43. 8400

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.
NA GWIAZDKĘ!
Ceny zniżone!
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW"
Wspaniałe tereny narciarskie. Hotel-pensjonat Jamróza, telef. 11 Czynny cały rok. — Przyjmuję także dzieci bez towarzystwa rodziców. 8541

RABKA
„Łowiczanka" pensjonat d-rowych Karasińskiej i Ryglickiej. — Poleca pokoje na sezon zimowy. 8484

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową, legitymację Funduszu Bezrobocia, dowód osobisty i weksel na zł. 50 — zgubił Lech Tomasz. 8668

PYSZNE SĄ GALARETKI PAWŁOWSKIEGO
rekomendowane przez Związek Pań Domu w Warszawie. — Największy ich wybór posiada
„MOHORT"
SOSNOWIEC,
3-go Maja 23. — 8338

KUPNO i SPRZEDAZ

KOZETKI
Wysprzedaje bardzo tanio Zakład Tapicerski, Sosnowiec, 1 Maja 14. 8677

RADJO DO SIECI
z gramofonem elektrycznem w komplecie do sprzedania tanio— Sosnowiec, Kołłątaja 11 oficyna parterowa. 8646

ROZNE

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5733

GWIAZDKOWA zniżka cen!
Kasety podarunkowe Komplety do golenia „ do manicure ,Puderniczki, Lustra, Rozpylacze, Wody kwiatowe i Perfumy. Wszelkie ozdoby na choinkę.
Wybór bardzo duży.
Sklep **„SIŁA"**
Sosnowiec
HALE ROZWOJU
Furt 8584 Detal

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIŁ PORTFEL
skórzany, paszport— Berek Heller, Będzin, Zawale 21, wyrok Sądu Grodzkiego przeciwko Siwka na zł. 134, kosztów 25 zł. — znaczki stemplowe i weksel z wyst. Wieczorka na zł. 100 H. Wajstuch na zł. 20 — kwit na 40 korcy węgla z kopalni Saturn wyst. na kop. Mars— popr. na dn. 28.XI — pokwitowanie na zł. 100 od p. Dubla pokwitowanie na zł. 2500 firmy Korona — łaskawy znalazca zwróci wszystko za wynagrodzeniem. 8676

PIECE
przenośne ciągłopalne Patent Nr. 2503. Nadzwyczajny wynalazek w dziedzinie ogrzewalnej. Wyrób krajowy. S. Unierzyski p. Grodziec k. Będzina, telefon Będzin 609. 8647

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 8641

Efektowne ognie
na choinkę dają zimne ognie „GALA". 8543

ŁYŻWY
i sanki poleca w największym wyborze — „Metalurgja" w Sosnowcu, Warszawska 6. Dla stowarzyszeń sportowych i uczni specjalny rabat. 8530

KSIĘGARNIA POCZTOWA „LOT"
Dąbrowa — Gmach Poczty. — Poleca: Na Gwiazdkę oryginalne papiery listowe po cenach najniższych. 8503

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7877

1-go listopada otwarta
NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„Szybkość"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

FARBY, LAKIERY, PENDZLE, ARTYKUŁY GOSPODARCZE
najtaniej poleca Skład Apteczny
„UNITAS"
SOSNOWIEC
PIŁSUDSKIEGO 24,
(za tunelem). — 8062

NA GWIAZDKĘ!
Skład Materjałów Aptecznych
MAURYCY REINER
SOSNOWIEC
Modrzejowska 3 Tel. 1-29
POLECA:
Perfumerje - Kosmetyki krajowe i zagraniczne w największym wyborze po cenach bardzo niskich.— 8586



koniecznie z tym znakiem!
A.K.
ZNAK FABRYCZNY SERCE w PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA «AP. KOWALSKI» WARSZAWA

FARBIARNIA PAROWA I PRALNIA CHEMICZNA
„ZNICZ"
JERZY NICZEWSKI I S-KA
SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA NR. 3.
Przyjmuje do trwałego farbowania i prania chemicznego, przy zastosowaniu najnowszych środków technicznych: wszelką garderobę damską i męską, płaszcze, mundury, swetry, garsonki, pończochy, płótna i sukna różnego rodzaju.
Specjalny dział wywabiania plam!
Pilne zlecenia wykonujemy w ciągu 24 godzin!
UWAGA! Dla wygody P. T. Klijenteli otworzyliśmy specjalny dział prania kołnierzyków i bielizny.
Wykonanie solidne! ! Ceny niskie!

LEPIEJ SPRAWDZIĆ.

Wiesz, Janek mi telefonuje, że w drodze do domu napadli go bandyci i zabrali mu portfel z pieniędzmi.

— O jej! Ale jego nie zabili?!

— Tego mi nie powiedział. Zaraz go zapytam.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI